

W HOŁDZIE LENINOWI

20 kwietnia, godz. 14.30. Przed pomnikiem W. I. Lenina tysiączne tłumy mieszkańców Krakowa, uczestników wiecu zorganizowanego z okazji 113. rocznicy urodzin Wodza Rewolucji — W. I. Lenina. Wśród gości przybyli na uroczystość: z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Główezyk, z-ca dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego, gen. brygady Jan Socha, I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz, przew. Krakowskiego Komitetu ZSL Władysław Cabaj, wiceprzewodniczący Komitetu Krakowskiego SD Zbigniew Razowski, przew. RN m. Krakowa Apolinary Kozub, prezydent Tadeusz Salwa, komendant KW MO płk Adam

(C. DALSY NA STR. 4)

ty
god
nik

GŁOS

NOWEJ HUTY

Nr 16 (1356) 22 IV 1983 r. Cena 5 zł

REFLEKSJE OBYWATELSKIE

Tak się składa, że w tej cotygodniowej od miesiąca rubryce zajmuję się wyłącznie ciemniejszymi stronami naszej codzienności. Postawiono mi nawet w pewnym gronie zarzut, że z manią determinacją wyszukuję te wszystkie elementy i zjawiska, które — nawet nie przypominane, nie nastroją optymistycznie, nie sprzyjają pogodniejszym prognozom w przemyśliwaniach rodaków o bliskiej i dalszej przyszłości. Zarzut to tylko zasadny częściowo. Spróbuję to stwierdzenie uzasadnić niżej.

Za osiem dni obchodzić będziemy zgodnie z tradycjami Święto Pracy.

(C. DALSY NA STR. 2)

W NUMERZE:

- ◆ **Plecami do siebie** — pisze Janina Dziuro na str. 7 — odwracają się kolejarze i stalownicy
- ◆ **Noc po wypłacie** — z perspektywy milicyjnego radiowozu opisuje Adam Rymont na str. 6
- ◆ **Miesiąc Pamięci Narodowej** — str. 9
- ◆ **Wiadomości z dzielnicy** — str. 5

Potrzebna intensywna terapia

ŻYCZENIA OD 80 TYSIĘCY

Przedstawiam prawdziwego leczniczego potentata, czyli Przemysłowy Zespół Opieki Zdrowotnej w Nowej Hucie: jego kadra liczy ok. 150 lekarzy, 34 lekarzy stomatologów, 450 pielęgniarek, pracowników tzw. średniego personelu medycznego. Wielką i niezwykle rozciągniętą w terenie bazą dysponuje ten zespół. Ma we władaniu: 24 przychodnie lekarskie (z tej liczby 12 w kombinacie HiL) Centralną Przychodnię Specjalistyczną — z diagnostyką i oddziałem łóżkowym, Kliniką Chorób Zawodowych Akademii Medycznej (45 łóżek), Oddziałem Chirurgicznym i urazowym (45 łóżek) oraz Pogotowiem Ratunkowym (dobrze wyposażonym, dysponującym własną karetką reanimacyjną). Są również pracownicy naukowcy Katedry Medycyny Pracy i Chorób Zawodowych AM, czynny jest także Zakład Ergonomii.

O wielkości i znaczeniu tego prawdziwego, leczniczego kombinatu świadczy nie tylko liczebność kadry i jakość będącej w jego ręku bazy terapeutycznej. W ciągu jednego roku wykonuje się tutaj ok. 2 mln badań lekarskich, udziela się tyluż porad. Badań rentgenowskich jest ponad 150 tys. Laboratorijskich — 660 tys. Ba-

dań elektrokardiologicznych blisko 22 tys. Zabiegów stomatologicznych przeprowadza się w ciągu roku ponad 100 tys. Wykonuje się ok. 20 tys. zastrzyków i również idących w tysiące innych zabiegów.

Większość personelu to ludzie z dużym stażem pracy, zaangażowani w

(C. DALSY NA STR. 3)



BYŁO ORKIESTR WIELE...

...żadna jednak równać się nie może z orkiestrą dętą kombinatu HiL! 1 maja stuknie jej 30 lat, ale nie jubileusz jest najważniejszy. Hutnicza orkiestra zajmuje niekwestionowane pierwsze miejsce wśród amatorskich zespołów tego rodzaju w Krakowie i regionie. Ma za sobą wiele sukcesów: brała udział w telewizyjnym turnieju orkiestr dętych z całego kraju i zajęła drugie miejsce. Koncertowała na Węgrzech i w Jugosławii. Grała w Warszawie, Łodzi, Dąbrowie Górniczej, Rzeszowie, Łowiczu, w Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie. Dala ogółem

w ciągu tych 30 jubileuszowych lat — ok. 4.500 koncertów!

Towarzyszy załodze huty od pamiętnego pochodu 1-Majowego w 1953 roku, do dziś, we wszystkich miłych, radosnych okazjach i także tych smutnych — żegnając pracowników w ich ostatniej drodze, Uświetnia akademie, święta państwowe, rocznice i inne obchody. Gra tuż, gdy odznaczają kolegów-hutników. Koncertuje niestrudzenie. Ten skromny liczebnie zespół ma w repertuarze dziesiątki utworów od marszów po uwertury do „Halki” i

(C. DALSY NA STR. 4)

LENIN I JEGO IDEA

Pod takim tytułem publikujemy dziś (na str. 10) duży, kolejny konkurs. Ogłaszamy go przy współudziale Agencji Prasowej „Nowosti” zarządów Krakowskiego i Fabrycznego TPPR oraz ZF ZSMP. Sądzymy — niezależnie od szans zdobycia jednej z cennych nagród — iż jego rozwiązanie przyniesie państwu satysfakcjonujący sprawdzian wiedzy, bądź okazję do jej poszerzenia.

Zapraszamy do udziału, zapraszamy na str. 10.

„GNH”

Dziś kolejny wielki konkurs

Łączna wartość nagród 25 tys. zł



ZA TYDZIEŃ:

święteczne (1 Maja i Dzień Hutnika) wydanie „Głosu”. ◆ Objętość 16 stron, nakład 20 tys. egzemplarzy, ◆ W numerze (m. in.): ◆ o kombinatowym programie mieszkaniowym, ◆ krótkie refleksje (i zdjęcia) WSZYSTKICH dyrektorów naczelnych huty, ◆ reportaż o MATCE hutników ◆ O HUTNICZYCH TRADYCJACH, ◆ wiele innych interesujących publikacji, ◆ PEŁNA LISTA odznaczonych z okazji Hutniczego Święta, ◆ relacja z ważnego wydarzenia, ◆ stałe działy, ◆ rozrywka, ◆ sport, ◆ NIE-SPODZIANKA.

JEDYNY jak się spodziewamy — zawód, to cena: (NIESTETY) — 10 zł.

● **LISTY WYBORCZE SA GOTOWE.** W zakładach i wydziałach huty zostały już sporządzone listy wyborców: jest to bardzo ważny etap w przygotowaniach do wyboru Rady Pracowniczej Kombinatu oraz delegatów załogi kombinatu. Rozpoczęło się już także zgłaszanie w poszczególnych rejonach wyborczych kandydatów do organów samorządu pracowniczego.

● **DOBRE WYNIKI PRODUKCYJNE** uzyskała załoga ZK. Plan produkcji koks wielkopieczowego wykonano w 109 proc., dając dodatkowo 6 tys. ton. Równie tempo pracy utrzymują wielkopieczownicy: ich rezultat, to 107 proc. planu i dodatkowa produkcja 13,8 tys. ton surowki.

● **ZAKŁAD STALOWNICZY** nadal pracuje dobrze; wysoka nadwyżka — 13 tys. ton stali ponad plan, jest efektem dobrej pracy wielkich pieców i bardzo dobrej pracy załogi Wydziału Konwertorów. Trudności z wykonaniem planu ma Wydział Martenów — brak dostaw surowki stałej.

● **WYDZIAŁ WALCOWNI ŚLABÓW** wyprodukował ponad plan: produkcji surowej — 457 ton kęsisk, wyrobów gotowych — 10 tys. 19 ton. 17 kwietnia ciąg walcowniczy został poddany planowanemu remontowi.

● **KŁOPOTY Z WYKONANIEM PLANU** mają pracownicy Wydziału Odlewni Wlewnic. Surowki jest pod dostatkiem, a i na jej jakość ostatnio się nie narzeka. Kłopotów technicznych też nie ma. Niemniej niedobór produkcji do planu na dzień 20 kwietnia wynosi — 1400 ton odlewów, z tym, że 1000 ton to produkt gotowy czekający na wysyłkę. Pracujący tu mają nadzieję, że do końca miesiąca rzeczywisty niedobór (jak go nazywają) — 400 ton odlewów — nadrobią. Jak mnie poinformowano, trudności w realizacji planu wynikają z... braku w zatrudnieniu.

● **NIE WYKONALI ZADAŃ** walcownicy z P-61. Niedobór wyniósł 3,4 tys. ton blachy. Nie wykonała również zadań załoga Walcowni Druku: brak jej do planu 1,8 tys. ton walcówki. Gorszy niż zwykle rezultat uzyskała załoga walcowni zimnej blachy. Wykonała 84 proc. planu, a jej niedobór w blasze czarnej wyniósł ok. 6 tys. ton.

● **WYPADKI PRZY PRACY:** niestety znowu o sobie dały znać, powodując ból, nieszczęście, kilkutygodniowe zwolnienie lekarskie. W Zakładzie Mechaniczno-Odlewniczym przy zdejmowaniu transportowanego koła zsunęły się szczyki klezczy: urazu dłoni doznał brygadzysta. W walcowni zgniatacz przy obsłudze elektromagnesu nastąpiło przyciśnięcie dłoni pracownika do leżącego na wózku kęsiska: pęknięcie kości, prawie 30-dniowa kuracja! W obu przypadkach poszkodowani zostali pracownicy o długoletnim hutniczym stażu.

● **POROZUMIENIE** o wzajemnym patronacie zawarły: PRW Budostal-7 oraz Klinika Chirurgiczna i Gastroenterologiczna. Przedsiębiorstwo budowlane będzie wykonywać remonty oraz pomagać przy zakupie sprzętu oraz leków. Klinika, która zajmuje się leczeniem chorób przewodu pokarmowego, przyznała pierwszeństwo w o-piece, leczeniu i badaniu pracownikom Budostal-7.

● **302 PORAD** udzieliło w ubiegłym tygodniu ambulatorium pogotowia ratunkowego HiL. Karetki wyjeżdżały do 17, niegroźnych przypadków.

● **ZWARCIE** instalacji elektrycznej było przyczyną groźnego pożaru, który w nocy 15/16 kwietnia strawił częściowo wnętrze jednego z mieszkań w os. Hutniczym. Doszło tam również do wybuchu gazu wydostającego się z nieszczelnej instalacji gazowej. Straty wynoszą ok. pół mln zł.

● **PREZYDIUM PRON** kombinatu przyjmuje wielu interesantów zgłaszających problemy osobiste i propozycje w sprawie poprawy funkcjonowania różnych odcinków życia HiL na dyżurach swych członków (p. 333, bud. Z, tel. 20-27, w każdy poniedziałek, godz. 13-16). Żeby jednak ułatwić pracownikom kontakt ze sobą, Prezydium postanowiło odbywać również dyżury w wydziałach i zakładach KM HiL. Pierwszy tego typu dyżur przewidziano 28 bm. w świetlicy Zakładu Rur, godz. 13-16.

● **WYSTĘP DLA HUTNIKÓW.** Z okazji „Dni leninowskich”, 20 bm. w sali teatralnej HiL wystąpił wojskowy Zespół Pieśni i Tańca „Desant”.

Produkcja i ekonomika

Tematem obrad Egzekutywy KF 20 bm. były wyniki produkcyjno-ekonomiczne kombinatu za okres I kwartału br. zrelacjonowane przez dyrektora ekonomicznego **St. Suchońskiego**. Jak już wiadomo, są one korzystne, bowiem w decydującej większości wyrobów i tzw. półfabrykatów wykonano zadania z nadwyżką. Szczególnie znaczenie ma pomyślne wykonanie produkcji wyrobów walcowanych gotowych mianowicie w 101,7 proc. planu. Dzięki temu zrealizowano zamówienie i wywiązaliśmy się ze zobowiązań wobec naszych odbiorców. Ogółem plan eksportu wykonany został w 104,5 proc. a bardzo znacznie przekroczony został plan sprzedaży na potrzeby rynku krajowego, obejmujący m.in. takie wyroby jak: profile drobne, drut, blachy ocynkowane, blachy zimno-walcowane czarne, profile zimno gięte, mączkę nawozową i inne. Przy ocenie tych wyników należy pamiętać, że permanentny niedobór pracowników w tym okresie sięgał 3,5 tys. osób.

Egzekutywa, której przewodniczył I

sekretarz **KF K. Miniur** podkreśliła konieczność odzwierciedlenia poziomu osiągniętych wyników w aktualnym poziomie wynagrodzeń szczególnie tych pracowników i zespołów, które przyczyniły się swą dobrą, wydajną pracą do tych rezultatów.

Trwają obecnie prace nad kompleksowym programem antyinflacyjnym dla kombinatu, które zostaną zakończone do końca bm. Będzie on w końcu maja br. tematem obrad plenum KF, ze względu na jego szczególne znaczenie w obecnej sytuacji gospodarczej. Szacuje się, że dzięki realizacji zawartych w nim konkretnych przedsięwzięć, kombinat w b.r. winien wypracować zysk wyższy o 1,7 mld złotych od ujętego w tegorocznym planie.

W sprawach organizacyjnych Egzekutywa m.in. zajmowała się przygotowaniem spotkania aktywu z wicepremierem **M. Rakowskim** 25 bm. oraz materiały na obrady plenum KF na temat zdrowia załogi kombinatu, planowanych również w maju br.

J.Ch.

Jednak 1 maja to nie tylko wieloletnia tradycja. Przez humanistyczne hasła i treści nawiązujące do marzeń i dążeń uznanych powszechnie za szczerne, Święto Pracy stało się znaczącym dniem. Jest nie tylko obchodzone szczególnie uroczyste przez ludzi pracy całego świata. Stało się świętem dla nas własnym, polskim. Dniem szczególnego uznania dla rzetelnego trudu. Dniem, w którym powracają wspomnienia a równocześnie towarzyszące im refleksje splatają się z przemyśleniami o możliwościach i szansach w oparciu o realia teraźniejszych.

Święto Pracy. Ileż skojarzeń, ileż różnorodnych wspomnień. Przez wiele ostatnich lat wartość pracy spadała. Powodowały ten stan bardzo różnorodne i złożone przyczyny. Zjawiskiem niepokojącym powszechnym stało się nieposzanowanie pracy, spadek jej dyscypliny co w nieuchronnej konsekwencji prowadzi do zmniejszenia jej wydajności, ściślej — efektywności. Efekty tych zjawisk, konsekwencje, to podstawowa przyczyna naszych dzisiejszych trudności. Braku towarów i równocześnie znaczne obniżenia ich jakości. Często zapominamy o tych oczywistych prawdach. Wielu spośród

REFLEKSJE OBYWATELSKIE

nas oczekuje ogólnie rozumianej poprawy w tym również podniesienia własnej stopy życiowej bez pracy, bez własnego rzetelnego wkładu w to co robi na co dzień. Ma ową poprawę załatwić bliżej nieokreślona siła, jacyś „oni”, jakiś szczególny system, czarodziejski wpływ sprawczy. Nie piszę o tym, by rozprawić się z takimi poglądami. Ich nonsensowność jest tak oczywista, że podejmowanie z nią jakiegokolwiek polemiki, czy wyjaśnianie braku logiki byłoby wyważaniem otwartych drzwi.

Warto przed Świętem Pracy zastanowić się natomiast nad ogólniejszym problemem. Nad niezbędną, pilną potrzebą zmiany ogólnospołecznego stosunku do pracy, nad jej sensem. Nad jej znaczeniem dla naszego życia, zarówno zbiorowego jak i indywidualnego. Nad przywróceniem jej właściwego szacunku. Co prawda doskonałone coraz bardziej instrumenty ekonomiczne z wolna, ale coraz konsekwentniej w y m u s z a ją właściwy stosunek do jakości i efektywności pracy (jak będziesz pracował, tak będziesz zarabiał), ale dla osiągnięcia oczekiwanej poprawy w tej dziedzinie niezbędne jest wsparcie tych mechanizmów wewnętrznym przekonaniem, że w skali ogólnospołecznej chodzi o coś więcej niż tylko wzrost indywidualnego uposażenia.

Powoli, bardzo powoli zaczyna się wznosić symboliczna krzywa wzrostu efektywności gospodarczej. Ten wąty jęszcze trend wzmoćnić ma i przyspieszyć wiele wspierających go przedsięwzięć ogólnych. Przygotowywane wszędzie rejestry przedsięwzięć antyinflacyjnych, oszczędnościowych i przyspieszających produkcyjno-wytwórczy postęp bez wątpienia przyniosą oczekiwane rezultaty. Tym bardziej znaczące im szerszego udziału im wsparcia społeczna aktywność, ochota, akceptacja. To również zależność powszechnie znana, ale warto ją przypomnieć.

Zgodnie z zapowiedzią kilka słów o własnym czarnowidztwie o przyczynach „przeczerwienia” rzeczywistości w Refleksjach. Nie jest to czysty przypadek ani jakieś szczególne upodobanie do szukania dziury w całym. W ogólnonarodowym dążeniu do poprawy, do stabilizacji, do porządkowania własnych spraw nie jesteśmy pozostawieni sami sobie. Wiele sił wewnętrznych sterowanych w sposób oczywisty przez dywersyjne radiostacje usiłuje nam w tym pomagać. Ostatnio płyną z eteru instrukcje o szczególnym bojkocie Święta Pracy, o szczególnym scenariuszu obchodów 3 maja. Wbrew pozorom wśród nas, w najbliższym i dalszym otoczeniu funkcjonują w podziemiu „wierni i powolni” tym instrukcjom słuchacze. Szukają realizatorów tych scenariuszy.

W naszym społeczeństwie, w naszym wspólnym ojezycznym domu wiele jeszcze prób siania niepokoju. Mamy to przemilczać? Mamy uznać, że wszystko jest w porządku? Nie tak nie szkodzi żadnej społecznej sprawie jak nadmier-na ufność, iż wszystko „jakoś” się bez nas ułoży.

REDAKTOR

Manifestacja 1-Majowa

1 Maja, w dniu dorocznego święta ludzi pracy odbędzie się o godzinie 10 na krakowskim Rynku Głównym wielka manifestacja mieszkańców naszego miasta. Weźmie w niej udział również kilkutyśięczna rzesza pracowników Kombinatu HiL. Nasza kolumna uformuje się w ulicy św. Jana, czoło od strony rynku. **Uwaga: dla ułatwienia i usprawnienia dojazdu będą w kilku punktach dzielnicy - podstawione autobusy Kombinatu HiL. W godzinach od 8 do 9.30 będzie można dostać się do Placu Matejki z następujących punktów Nowej Huty: os. Wzgórza Krzesławickie, Pl. Centralny, os. Mistrzejowice, os. Piastów, os. Strusia (kolo CPN), Rondo Kocmyrzowskie — os. Niepodległości.**

Po części oficjalnej przewidziany jest w Rynku Głównym bogaty estradowy program artystyczny. O innych imprezach kulturalno-rozrywkowych i sportowo-rekreacyjnych poinformujemy za tydzień.

(jd)

PRZEPRASZAMY

panów: **Jerzego Szeskiego**, scenografa „Rozmów z katem” i **Janusza Sykutere**, odtwórcę głównej roli w tej sztuce oraz

Zarządowi Koła ZBoWiD przy **Hucie im. Lenina** za okazaną pomoc w związku ze śmiercią mojego **Meża**

STANISŁAWA MLEKO

składam tą drogą serdeczne podziękowanie

Krystyna Mleko



17 kwietnia br. zmarł w wieku 58 lat

Tow. WŁADYSŁAW PAŁKA

mechanik rejonu I Zakładu Mechaniczno-Odlewniczego KM HiL, były wieloletni zastępca kierownika Wydziału Odlewniczego, związany z hutnictwem od czterdziestu trzech lat, a z Hutą im. Lenina od 1952 roku. Uczestnik ruchu oporu, były członek PPS. Działacz ZBoWiD, ofiarny i ceniony aktywista PZPR, znakomity organizator pracy, oddany bez reszty swemu zakładowi; życzliwy, serdeczny i koleżeński współpracownik, cieszący się autorytetem wśród przełożonych i podwładnych.

Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Oznakami Budowniczego HiL i Nowej Huty oraz innymi odznaczeniami resortowymi.

Śmierć zabrała CZŁOWIEKA, którego mądrości, doświadczenia i pracowitości będzie nam brakowało.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Komitet Fabryczny PZPR Komitet Zakładowy PZPR ZM, Kierownictwo Zakładu Mechaniczno-Odlewniczego oraz koledzy i współpracownicy z Wydziału Odlewniczego KM HiL

Losy reformy gospodarczej w Zakładzie Wielkopiecowym były głównym tematem plenarnego posiedzenia (informowaliśmy o nim w poprzednim wydaniu „GNH”) Komitetu Zakładowego PZPR w ZS. Stanowisko egzekutywy KZ w tej sprawie przedstawił sekretarz **Tadeusz Boćniewicz**. Przede wszystkim wskazał on na konieczność rychłego przedsięwzięcia modernizacji zakładu. Najpilniej domagają się tego spiekalnie. Wkrótce rozpocznie się remont kapitalny wielkiego pieca nr 5. Zdaniem egzekutywy wienon on przebiec o wiele sprawniej niż niedawny remont WP 4. Celowe wydaje się powołanie w ZS specjalnego zespołu etatowo zajmującego się wyłącznie przygotowaniem remontów. Jeżeli chodzi o sprawy produkcyjne, to na czołe wybijają się tu problemy związane z dostawami koks i peletów.

oblicza się je na ok. 13,5 mld zł. Pojęcie zysku jest zatem w tym przypadku względne, ale tzw. nagrody z zysku mają najzupełniej realny wymiar. W ubiegłym roku przeznaczono na nie w zakładzie 21,3 mln zł. Podwyżki płac pochłonęły 30 mln.

Teoretycznym, pierwotnie założonym tematem plenum KZ ZS była reforma gospodarcza. Większość dyskutantów skupiła się jednakże w swych wypowiedziach na dwóch podstawowych problemach: ludzi i motywacji. Ton debaty brzmiał przy tym raczej minorowo. Wiadomo, ręk do pracy wciąż jest za mało, a i z pensji nikt nie wydaje się zadowolony.

Ostrą repliką na gorzkie, ale co tu ukrywać, często jałowe, nie prowadzące do żadnych konstruktywnych, realnych wniosków narzekania, było ponowne wystąpienie szefa zakładu.

Ludzie i motywacje

Sekretarz Boćniewicz, nawiązując do rządowego programu oszczędnościowego, wskazał na konkretne możliwości racjonalizacji gospodarowania w ZS. Wkrótce będzie opracowany własny plan działalności w tej mierze.

Egzekutywie nieobce są także problemy zatrudnieniowe. Dotkliwe braki dają się odczuć w obsadach wielu urzędów produkcyjnych. W aglomeracjach jeden pracownik obsługuje często trzy stanowiska. Bywa, że załoga wielkiego pieca zamiast 14 stanowi 5 garowych. Dopływu świeżych sił niemal się nie zauważa. W tej sytuacji szczególnie ważną jest stabilizacja już pracującej załogi. Nie osiągnięto tego środkami administracyjnymi. Wszelkie zakazy mogą skutkować jedynie doraznie. Konieczne jest odpowiednio zrehabilitowanie materialnie ciężkich warunków pracy w zakładzie. Niestety, partyni wniosek sugerujący wprowadzenie specjalnego dodatku wielkopiecowego nie został zaakceptowany, a przecież tylko „dobre” pieniądze mogą zachęcić do podejmowania pracy w ZS.

Obecny etap wdrażania reformy gospodarczej w ZS, podstawowe założenia nowego ładku ekonomicznego i główne kierunki reformy w najbliższym czasie przedstawił kierownik zakładu **Stanisław Czosnyka**. Zwrócił on m. in. uwagę na to, że „dobre” pieniądze muszą być jednocześnie „trudnymi” pieniędzmi. Poziom i wzrost wynagrodzeń zależy dziś ściśle od wyników ekonomicznych pracy. ZS znajduje się pod tym względem w szczególnie niekorzystnym położeniu gdyż działa w warunkach planowego deficytu. W 1982 r. straty wyniosły ponad 10 mld zł, w br.

— Wydaje mi się, że nie można traktować plenum jak skrzynki życzeń i żądań — stwierdził St. Czosnyka. — Czas pustych, nie popartych konkretnymi propozycjami rozrządzeń, postulatów, już się skończył. Białoleniem niczego nie wskóramy. Kryzysową sytuację kraju znamy wszyscy, więc dziwi mnie, że z jednej strony oklaskujemy rządowy program antyinflacyjny, a z drugiej te same ręce wyciągamy po wciąż większe pieniądze. Oponieważe o siedmiotysięcznych zarobkach w zakładzie brzmią niewiarygodnie. Wynagrodzenia, są na to dowody, przekraczają często w sumie 20 tys. zł. Każda dodatkowo wypłacona złotówka musi, po prostu musi, wpływać z poprawy efektywności pracy. Byłbym z tym gospodarzem — mówił dalej inż. Czosnyka — gdybym tej zasady nie przestrzegał.

Kierunek jaki przybrała plenarna dyskusja spotkał się również z krytyką sekretarza Boćniewicza. Na szczęście podczas debaty mówiono również o innych, drobniejszych, ale za to łatwiejszych do rozwiązania od strategicznego problemu ludzi i motywacji, sprawach. Mówiono o służbie utrzymania ruchu i pomysłe wzmocnienia brygad zmianowych kosztem branżowych. Wskazywano na wady i zalety pracy na tzw. umowę, na złą jakość gumowych taśm transporterów, na to, że gdy tylko spuścić z oka beczki z importowanym olejem, to zaraz olej znika, choć trudno się doszukać dziury w beczce. Poruszano sprawę kosztów zbyt długich postojów wagonów PKP, zwracano uwagę na inne szczegółowe problemy organizacyjne, techniczne i produkcyjne. Rozmowa o takich, pozornie drugorzędnych, zagadnieniach na pewno nigdy nie będzie jałowa. (ar)

Wydobyć nowe, świeże treści

...rosyjska socjalna demokracja w zupełności uznaje prawo każdego narodu do samodzielnosci, do stanowienia o własnym losie...” Słowa te padły 18 kwietnia 1913 roku w sali Uniwersytetu Ludowego przy ulicy Szewskiej 16. Wypowiedział je Włodzimierz Lenin. Był to pierwszy publiczny odczyt, który wygłosił przebywający w Krakowie przywódca partii bolszewików. W 70. rocznicę tego wystąpienia Zarządy, Krakowski i KM HIL Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowały, 18 bm. konferencję popularno-arkuszową, inaugurującą „Dni Lenińskie”. Przed spotkaniem, które odbyło się w sali teatralnej HIL, zaproszeni goście zwiedzili Muzeum Lenina oraz złożyli wieniec i kwiaty przed pomnikiem wodza rewolucji.

Działalność W. I. Lenina w Krakowie i na Podhalu — to dziś, kiedy już wszystko zostało powiedziane, wydaje się tematem banalnym. Lecz pewnym faktem, zjawiskiem można przyjrzeć się inaczej i wydobyć z nich całkiem nowe, świeże treści — tymi słowy rozpoczął referat prof. dr Władysław Serezyk. W swoim interesującym odczycie podkreślił znaczenie tego pobytu dla późniejszej działalności rewolucyjnej W. Lenina.

O zainteresowaniach publicystycznych z galicyjskiego okresu wodza Wielkiego Października mówił prof. dr Antoni Podrąza. Od czerwca 1912 roku, do sierpnia 1914 r. w Krakowie i Poroninie, W. Lenin napisał 342 artykuły, a także kilkanaście rozpraw. Tematem publicystyki była przede wszystkim problematyka rosyjska, międzynarodowa oraz teoretyczna.

Lenińską koncepcję związków zawodowych nakreślił mgr Stanisław Urbani-

czyk: „Związek zajmuje miejsce pomiędzy partią a władzą i między partią a masami. W związku zawodowym obowiązują zasady dobrowolności i jego członkiem może być każdy, niezależnie od przekonań politycznych”.

Znaczenie, rolę i osiągnięcia muzeów lenińskich w Polsce, szczególnie muzeum krakowskiego omówił mgr Jerzy Segda. W ciągu ostatnich dwóch lat w muzeum, szkołach, zakładach pracy, w innych jednostkach, a także poza granicami kraju urządzono kilkadziesiąt wystaw, zorganizowano projekcje filmów o mawiających osiągnięcia Kraju Rad oraz wskazujących mechanizmy wprowadzania idei Lenina w życie.

Konferencję zakończył film nakręcony z okazji 110 rocznicy urodzin W. I. Lenina. Reżyser, długoletni pracownik APN w Krakowie, Włodzimierz Nakariakow odwiedził miejsca, w których odbywały się konspiracyjne spotkania, dom przy ulicy Zwierzynieckiej, skąd Lenin kierował wydawaną w Petersburgu „Prawdą”, budynek przy ulicy Frycza Modrzewskiego, gdzie powstawały prace publicystyczne, także Teatr Stary, w którym Uljanowie słuchali muzyki Beethovena. W filmie „Kraków pamięta o Leninie”, W. Nakariakow nawiązał do czasów współczesnych, do faktów świadczących o zainteresowaniu mieszkańców naszego kraju działalnością przywódcy partii bolszewików.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele zakładów pracy z całej Polski, noszących imię Lenina, przedstawiciele krakowskich władz partyjnych i administracyjnych z kierownikiem Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KK PZPR (DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU

Ogłoszony z okazji tegorocznego Dnia Kobiet w 9 numerze GNH dobiegł końca konkurs czytelniczy. 20 kwietnia — po sprawdzeniu prawidłowości rozwiązań — dokonaliśmy komisyjnego losowania nagród.

Właściwa odpowiedź na konkursowe pytania brzmi:

- 1) PTASI GOŚCINIEC — Halina Auderska.
- 2) PAMIĘTNIK GWIAZDY — Pola Negri.
- 3) NASZA SZKAPA — Maria Konopnicka.
- 4) MARTA — Eliza Orzeszkowa.
- 5) WSPOMNIENIA — Anna Dostojewska.
- 6) ROMANS TERESY HENNERT — Zofia Nalkowska.
- 7) PASAŻERKA — Zofia Posmysz.
- 8) DYM NAD BIRKENAU — Seweryna Szmaglewska.

Wszystkie tak wypełnione kupony uczestniczyły w losowaniu nagród. A oto pełna lista tych, którym tym razem szczęście dopisało.

1. Barbara Ochalska — Kraków, ul. Dobrego Pasterza 27 — zegarek na rękę.
2. Jerzy Ładyga — Nowa Huta, Centrum „C” 6/57 — maszynka do krojenia chleba.
3. Barbara Giza — Kraków, os. Na Stoku 29/15 — przenośna lampa elektryczna.
4. Anna Jarzyna — Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 60/14 — bon premii 1000 zł.
5. Zofia Owczarek — Kraków, ul. Modrzewskiego 7a/3 — bon premii 1000 zł.
6. Beata Cichy — Kraków, os. Kolorowe 12/31 — obrus.
7. Halina Kubit — Kraków, os. Złotego Wieku 34/64 — komplet szklank.
8. Maria Halastra — Kraków, ul. Miechowitz 5/25 — torebka.
9. Monika Chrzast — Kraków, os. Widok 39a/10 — torebka.
10. Władysława Czerniachowicz — Krzyż Wielkopolski, ul. Matejki 5 — przybornik do paznokci.
11. Marzena Kowalska — Proszowice, ul. Kopernika 5/57 — przybornik do paznokci.
12. Zdzisława Nowak — Nowa Huta, os. Zgody 3/80 — młynek do orzechów.

Gratulujemy nagrodzonym i prosimy o zgłaszanie się po odbiór nagród w redakcji „Głosu Nowej Huty”, Centrum Adm. Huty im. Lenina, bud. „S”, klatka B, pokój 113 — w godzinach od 8.00 do 14.00. (kg)

(DOKOŃCZENIE ZE S. 1)

swym zawoazie, oddani pacjentom. Fluktuacja kadry tutaj niewielka, choć praca trudna i powiedzmy szczerze — niewdzięczna.

Przykładem może być ordynator Oddziału Chirurgicznego, taki nasz hutniczy dr Sowa — **Antoni Kostarczyk**. Jest najmłodszym ordynatorem oddziałów chirurgicznych w Krakowie. Liczy 39 lat, a z tego już 15 poświęcił swym pacjentom. Mówi o nim dr inż. **Julian Zabicki** — szef Przem. ZOZ w Nowej Hucie: *Sam młody, dobrał młody personel. Radzą sobie znakomicie, młodziemu zapat udzielił się nam wszystkim. Strój dr Kostarczyka — Stanisław, był pierwszym dyrektorem Szpitala im. St. Żeromskiego w Nowej Hucie: tak oto lekarskie tradycje rodzinne u nich nie giną...*

Przykładem może być także inny młody lekarz, prawie rówieśnik Antoniego Kostarczyka — **Andrzej Śmiałowski**. Laryngolog, ale nim zrobił tę specjalizację, przeszedł wprawdzie przez wydziały hutnicze z wielkimi piecami na czele. Uzyskał specjalizację w medycynie przemysłowej i dopiero później, mając tak znakomite podstawy, poświęcił się laryngologii. Jest dzisiaj kierownikiem Centralnej Przychodni Specjalistycznej.

O związaniu się z hutą i hutniczym środowiskiem świadczy fakt, że ostatnio dwóch młodych chirurgów zdobyło szlify specjalistów: obaj pracują z dr Kostarczykiem. A tutaj nikt o łatwiejszym chlebie nie marzy. Gdy wybór był świadomy, gdy wie się czego chce, odejście byłoby czymś w rodzaju dezeracji.

Pora teraz przejść do bazy, nazwijmy ją techniczną, której nie oszczędzają czasu. Tak, wieloletnia, bardzo zręczna intensywna eksploatacja bazy lokalowej i jednocześnie urzędzeń, spowodowała w rezultacie znaczne ubytki. Pomieszczeń jest mało. Ciąsno mają lekarze w gabinetach, tłoczą się na korytarzach pacjenci. Pamiętamy, że nie tylko przybyło pacjentów (liczba 80 tys. coś mówi), ale załogi zestarzały się. Coraz częściej dają więc o sobie znać różne dolegli-

Życzenia od 80 tysięcy

wości, ergo — wizyty w przychodni stają się częstsze.

INTENSYWNA TERAPIA!

Nad problemem tym radziła już egzekutywa KF PZPR Kombinatu HIL. Teraz bierze go na warsztat kompleksowo plenum hutniczej organizacji partyjnej. Dyrekcja także świadoma jest tego, że konieczne staje się działania na rzecz skutecznej terapii.

Współpraca zawsze była dobra, pomoc — serdeczna. Dobrym przykładem może być zakup przez hutę nowej skomplikowanej aparatury rentgenowskiej (za kilka milionów złotych). Teraz konieczne są jednak dalsze kroki, a pomoc musi być jeszcze wielokrotniona.

Co trzeba będzie zrobić? Z najpilniejszych zadań wymienilibyśmy na czele konieczność rozbudowy pawilonu

Centralnej Przychodni Specjalistycznej. Cel — uzyskanie nowych możliwości diagnostycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych. Mają powstać nowe poradnie, m. in. chorób trawienia. Ma być zbudowany basen do zabiegów rehabilitacyjnych. Więcej miejsca muszą uzyskać poradnie specjalistyczne! Warto podkreślić ważne novum — w tym właśnie pawilonie znajdzie locum jakże ważna dla huty stacja krwiodawstwa!

Rozbudowa pawilonu ma się rozpo-

czyć jeszcze w br. Mamy więc prośbę do wykonawcy, którym jest znana z solidności firma — Budostal, aby z sercem zabrał się do roboty, pamiętając, że jej efekty także jego załodze będą służyć

Rozbudowane będą także pomieszczenia Pogotowia Ratunkowego, powstanie niezbędne dla niego zaplecze. To wielkie przedsięwzięcie niemal o inwestycyjnej skali. A te codzienne, drobne lecz również ważne? Myślę o remontach i bieżącej konserwacji urządzeń medycznych, Huta, owszem, chce dotrzymać podjętych zobowiązań w tym zakresie, ale po prawdzie możliwości ma więcej niż skromne. Rozmijają się one wyraźnie z potrzebami. Coś trzeba jednak zrobić: niektórych remontów nie można już dłużej odkładać...

Konieczne są także zakupy (przede

wszystkim za granicą, a więc za dewizy) aparatury diagnostyczno-terapeutycznej. Wyposażenie techniczne, jakie ZOZ posiada było nowoczesne i sprawne, ale 10—15 lat temu. Pilnie potrzebna jest np. aparatura reanimacyjna dla bloku operacyjnego, ponadto — aparatura diagnostyczna dla Centralnej Przychodni oraz „dermaton” elektryczny do leczenia oparzeń. Tu przytoczę fakt zakrawający na anegdotę, ale w pełni prawdziwy: z braku tego przyrządu, wykorzystując osobiste koneksje z dr Deszczem ze Szpitala im. Żeromskiego wypożycza go ordynator Oddz. Chirurgicznego! Czy długo tak można?

Jedna generalna uwaga: zakupy zakupami, oby tylko nie zaczęły i nie skończyły się na... jednorazowej akcji. Unowocześnianie leczniczej techniki, jeżeli ma być efektywne, powinno stać się procesem ciągłym.

Na koniec pozostawiam pomoc konieczną w sferze kadrowej, a to dlatego, że zwykle o nią najtrudniej. Co można zrobić w tej kwestii? Myślę, że sporo, chociażby uwzględniając potrzeby mieszkaniowe służby zdrowia (naturalnie w miarę możliwości, hotel dla średniego personelu medycznego, zapewniając wczasy, kolonie itp. A może i udostępniając czasem jakieś talony na deficytowe artykuły, bo o samochodach, to trudno nawet marzyć. Słowem, ważne jest wszystko, co w efekcie może przyczynić się do tego, aby praca na rzecz załogi Kombinatu HIL stała się atrakcyjna. To z kolei najlepiej i najtrwalej związałoby służbę zdrowia z hutniczym środowiskiem.

JERZY DANEK

Bolączki (wewnętrznej) komunikacji

(B) Ostatnio dokonano pewnych niekorzystnych — zdaniem pasażerów — zmian w dotychczasowym rozkładzie jazdy wewnętrznych przewozów. Decyzje te zostały wymuszone określoną sytuacją. O przyczynach jednak później. Zaczynam od tego, co się zmieniło?

Pracownicy magazynów (W-93) woźni dotąd spod Centrum Administracyjnego do swego rejonu pracy, wobec likwidacji tego kursu zmuszeni zostali do korzystania z innych przedłużonych obecnie linii autobusowych na trasie brama nr 6 — kokosownia. Spowodowało to konieczność podjechania przez nich tramwajem pod wspomnianą bramę.

Zlikwidowano linię autobusową do walcowni martenowskiej. Pracownicy tego zakładu jeżdżą obecnie do i z pracy linią główną wysiadając przy nowo budowanej kładce dla pieszych bądź przy Z.

Nie kursuje autobus spod Centrum Administracyjnego do ZW. Zbudowany został wobec tego nowy przystanek linii głównej przy skrzyżowaniu dróg przy tym zakładzie co pozwala pracownikom W-17 korzystać z jej usług.

Wszystkie te niepopularne decyzje wymuszone zostały koniecznością zapewnienia dowozu do pracy autobusami kombinatu pracowników z OTK nie mających innej możliwości dojazdu do KM HiL z rejonów zakwaterowania. Innej możliwości wypełnienia tego zadania — bez skorygowania wymienionych przewozowych linii wewnętrznych — nie ma. Po wszechnie wiadomo, iż park autobusowy kombinatu jest niewystarczający do potrzeb przewozowych. By przeciwdzia-

łać tej sytuacji dyrekcja KM HiL podjęła odpowiednie kroki gwarantujące poprawę tego stanu. Spisano stosowną umowę o dostawę w trybie pilnym 7 autobusów Berliet i 3 dodatkowych mających stanowić możliwość podmiary, wyeksploatowanych nadmiernie wozów choć jeszcze będących „na chodzie”. Po wywiązaniu się dostawcy taboru autobusowego (Jelczańskie Zakłady Samochodowe) z zawartej umowy, warunki i sprawność wewnętrznych przewozów pracowników znacznie się poprawią. Nie wyklucza się nawet (jeśli terminy dostaw zostaną ściśle dotrzymane), iż sytuacja wróci do stanu poprzedzającego kaskadę wymienionych kursów i tras przewozowych.

Mimo, iż o przyczynach i decyzjach wprowadzających ograniczenia w prze-

wozach wewnętrznych zainteresowane jednostki organizacyjne zostały z odpowiednim wyprzedzeniem powiadomione przez kierownictwo wydziału transportu samochodowego, poproszono nas, by za spowodowane decyzjami kłopoty i utrudnienia zainteresowane załogi przeprosić. Czynimy to zatem.

Na marginesie tej sprawy jeszcze jedna uwaga. Przykład transportu samochodowego, ściśle przewozów pracowników świadczy jak wiele dziedzin nie tylko zresztą w zapleczu produkcji, funkcjonuje przez kryzysowy niedostatek „na styku”. Okazuje się, że dwie, trzy jednostki transportu „wypadające” z użytkowania czy skierowane do innych zadań, powodują dość szeroko odczuwane perturbacje, nawet w największym przedsiębiorstwie kraju. Do lepszych, dotychczas pod względem zaopatrzenia czasów (a nawet po ich nastaniu) powstaje nieubłagalnie obowiązujący wymóg: SZANUJMY TO CO MAMY. Jak wiadomo, różnie z tym bywa. Ale to już inny temat...

W hołdzie Leninowi

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

Trzybiński, minister pełnomocny i konsul generalny ZSRR w Krakowie **Georgij Rudow**, II sekretarz Komitetu Okręgowego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — **Helmut Hackenberg**, przedstawiciel Armii Radzieckiej gen. lejtnant **W. G. Sieriebiakow**.

Sekretarz KC PZPR J. Głowczyk nawiązał w swoim przemówieniu do idei W. Lenina, przypomniawszy historię współpracy i przyjaźni narodów — polskiego i radzieckiego, nakreślił drogę, dążenie naszego kraju do wolności i samodzielności. Swoje wystąpienie zakończył słowami: *Niech żyje w naszych sercach, naszych umysłach, a przede wszystkim w działaniu, myśl wielkiego Lenina.*

Konsul generalny G. Rudow zgromadzonym na placu uczestnikom wiecu przypomniał, że dla narodu radzieckiego, „Dni Lenińskie” to nie tylko uroczyste świętowanie rocznicy urodzin Wodza Rewolucji, lecz również ważny okres podsumowania swojej działalności.

Edward Lubaszenko, aktor Teatru Starożytności w Warszawie, w wykonaniu W. Majakowskiego „Lenin”. Dobitnie zaakcentował ostatnią strofę: *Mówimy Lenin, a w domyśle Partia, mówimy Partia, a w domyśle Lenin.*

Na zakończenie zgromadzenia, przy dźwięku werbli do pomnika podeszli zaproszeni goście, także delegacje organizacji społecznych, zawodowych, młodzieżowych, kombatanckich, przedstawiciele władz politycznych, administracyjnych najmłodszej dzielnicy, Kombinatu Metalurgicznego HiL, wielu innych zakładów pracy.

Pod cokołem biało-czerwone wieńce i kwiaty. (r)

Było orkiestr wiele...

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

„Straszego Dworu”. Gra także kompozycje swego kapelmistrza p. Tadeusza Pozowskiego.

Ciekawa to postać, związana z zespołem przez połowę jego jubileuszowych lat. Jest kapelmistrz porucznikiem rezerwy, wykształcenie muzyczne zawodowe, szkoła i służbie wojskowej. Przewodził orkiestry w wielkich zakładach przemysłowych, m.in. w WSK Mielec i Nowej Dębce. Z jego przybyciem do huty datują się zmiany w naszej reprezentacyjnej orkiestrze; zespół otrzymał nowe instrumenty — saksofony i puzony. Powstał przy nim młodzieżowy zespół werblistów. No i najważniejsze: orkiestra wyszlifowała swą formę i wzbogaciła repertuar tak, że zazdrościć jej mogą zespoły zawodowe.

Są w orkiestrze Kombinatu HiL ludzie związani z zespołem na dobre i złe. Wielu od samego początku. Np. **Jan Rakowski**, dziś już emeryt, ma 78 lat. Należy do najbardziej zdyscyplinowanych członków orkiestry. **Adolf Kaczmarek**, **Czesław Grzankowski** i **Kazimierz Klarman** — także spleli swe osobiste losy z hutą i jej orkiestrą. Od 30 lat grają. Trochę młodszy, ale i tak imponujący staż mają: **Józef Podobiński** i **Tadeusz Wróbel**. Do grupy niezawodnych, na których zawsze można liczyć należą: **Antoni Ptak**, **Jan Synowiec**, **Władysław Kluba** i **Walentyn Łapiński**.

Zadnych apatazy nie daje przynależność do zespołu, a niedogodności, kłopoty — nie brakuje. Często odcieranie od pracy zawodowej, rozjazdy, trudno o ułożenie sobie życia rodzinnego. A te pogrzeby. Poprzednio żalobna okoliczność była rzadkością, dziś zdarza się, że orkiestra dwa, trzy razy dziennie w pośpiechu, odwiedzać musi krakowskie cmentarze...

Jednak lubią swe granie, czują się potrzebni. Daje im satysfakcję fakt, że jak w popularnej piosence Haliny Kunickiej... jest w orkiestrach detych jakaś siła, za ich sprawą wywołana przez trąby, puzony, rogi i klarnety.

(jd) Fot. St. Gawliński

Wypoczynek dzieci i młodzieży

Od Białki Tatrzańskiej do Świnoujścia

Czas już najwyższy pomyśleć o wypoczynku dla „znikających” szkół naszych latorośli. Oczywiście myślę o rodzicach, którzy już teraz powinni dokonać przysięgi gdzie i kiedy chcieliby wysłać dzieci na letnie kolonie.

Jak zapowiada się letni wypoczynek dla dzieci hutników? Ilu miłusińskich pojedzie i gdzie ich wyślemy na kolonijne turnusy?

Tego roku Ośrodek Wczasów i Kolonii Kombinatu HiL zwrócił się do wszystkich wydziałów i innych komórek organizacyjnych huty o podanie aktualnych potrzeb kolonijnych. Dane uzyskał i... wynika konsternacja. Dowiedział się bowiem, że łączne zapotrzebowanie obejmuje w br. nie więcej jak 3.000 miejsc. Pamiętajmy, że w roku ubiegłym wyjechało ponad 3.800 dzieci. A więc czy mniejsze jest zapotrzebowanie, co mogłoby wynikać np. ze zmniejszenia się stanu załogi?

UWAGA: zatem bardzo pilna sprawa — dzieci, które mają wyjechać na kolonie letnie powinny być niezwłocznie zapisane przez pracowników socjalnych na wydziałach. Prosimy więc o zgłaszanie dzieci!

Jak co roku hutnicze kolonie będą w następujących miejscowościach: Piwniczna, Porąbka, Szczawnica, Świnoujście, Rytro, Nowy Sącz, Łapanów Hańcowa i Jablonka Orawska. Dodatkowo po raz pierwszy zostanie zorganizowana kolonia w znanej ze swoich walorów klimatycznych Białce Tatrzańskiej.

Dla młodzieży szkół ponadpodstawowych, poza tradycyjnie urządzanym obozem dla dziewcząt i chłopców w Wierchomli koło Krynicy, będą organizowane obozy w domkach letniskowych koło zamku w Karnicach, ponadto w Mysiakach na Mazurach. Z radością kwitujemy ponowną obecność huty w Karnicach! Zamek wprowadzi jeszcze w remoncie, na miejsceczasowe trzeba więc trochę poczekać, ale zaczyna już obowiązywać 10-letnia umowa, w myśl której otrzymujemy do użytku

piękne komfortowe domki letniskowe. Karnity na dziś oferują hutniczej młodzieży kąpiel w czystym jeziorze Kocioł, uprawianie sportów wodnych, korzystanie z łodzi spacerowych i kajaków, wycieczki w okolice.

A Mysiaci? Miejscowość ta położona koło Morąga słynie podobno z najlepiej zagospodarowanego jeziora na Mazurach: czynne są baseny kąpielowe, a na przystani nie brakuje sprzętu.

Dla młodzieży starszej przewidziane są obozy żeglarskie: oczywiście warunkiem uczestnictwa jest posiadanie karty pływackiej. Obozy te (dwa turnusy po 20 osób) będą w Szyrach koło Olsztyna. Dalsze atrakcje to obozy z jazdą konną w Klewkach koło Olsztyna (przewidziane są dwa turnusy po 15 osób, tylko dla dziewcząt). Po raz pierwszy wspólnie z PTTK Kombinatu HiL, zorganizowany zostanie oboz wędrowny, górski na trasie: Koninki, Turbacz, Krościenko, Prehyba, Piwniczna, Wierchomla, Krynica. Okres jego trwania — trzy tygodnie, dla uczestników zapewnione jest wyżywienie oraz noclegi we własnych PTTK-owskich bazach namiotowych. Uwaga dla rodziców: nie będzie to męcząca wędrowka po górach, młodzież po każdym trzech dniach pobytu będzie miała do przejeżdżania trasę ok. 10-kilometrową. A więc harmonijne połączenie turystyki górskiej z wypoczynkiem! Turnusy kolonijne trwają w br. 21 lub 23 dni.

Bardzo ważne: odpłatność według dotychczas obowiązujących tabel. Piące jednak ostatnio wzrosły więc mogą się zmienić szczeble w tabeli opłat.

Znaczna część młodzieży bardzo chętnie korzysta z obozów harcerskich. Przewiduje się, że w br. wyjedzie na te obozy 350 dzieci, na które kombinat zapewni pokrycie kosztów.

Do końca kwietnia powinny już być w wydziałach do odebrania karty kolonijne. I jeszcze jedno: jak w roku ubiegłym należność za kolonie może być rozłożona na raty.

JERZY DANEK

SYMPOZJUM ELEKTRYKÓW

28 kwietnia 1983 r. odbędzie się w Domu Technia NOT w Nowej Hucie symposium zorganizowane przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich Oddział w Nowej Hucie wraz z Kołem Zakładowym SEP przy Przedsiębiorstwie Produkcji i Montażu Urządzeń Elektrycznych Budownictwa „Elektromontaż” nr 2.

Zebrań dyskutować będą o właściwościach technicznych zasilaczy „Piast” produkowanych przez „Elektromontaż” nr 2 w oparciu o licencję Instytutu Automatyki Napędu i Urządzeń Przemysłowych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Zasilacze o których będzie mowa zainstalowane są w hutach szkła okiennego w Zabkovicach, Sandomierzu i Kunicach Żarskich.

Wydobyć nowe...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

Henrykiem Szydłowskim i wiceprezydentem m. Krakowa Janem Nowakiem; wiceprzewodniczącą ZG TPPR Marek Zarakowski, przewodniczącą ZK TPPR doc. Julian Wielgosz, konsuluje Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie Enu Litimets i Włodzimierz Onosza oraz gospodarze spotkania — I sekretarz KF PZPR Kazimierz Miniur i dyrektor naczelny HiL dr Eugeniusz Pustówka.

Konferencja naukowa przybliżyła gościom tego spotkania postać Włodzimierza Lenina — wybitnego polityka, człowieka, który właśnie tu w Polsce, w sierpniu 1914 roku miał powiedzieć — przestaje być socjaldemokratą, staje się komunistą. (mr)

26 bm. druga część konferencji

Program wyników z potrzeb załogi

We wtorek 26 kwietnia rozpocznie się o godz. 12 w sali teatralnej Kombinatu HiL druga część programowej konferencji NSZZ Pracowników KM HiL. Udział w obradach wezmą delegaci oraz zaproszeni goście. W programie konferencji przedstawienie delegatom projektów kilku uchwał przygotowanych na podstawie dyskusji toczącej się na pierwszej części konferencji oraz na podstawie wniosków wysuniętych przez delegatów. Uchwały te dotyczą następujących zagadnień:

- wniosku kierowanego do władz przez organizację związkową HiL wspólnie z PRON o zastosowanie prawa łaski do skazanych działaczy b. związków zawodowych,
- realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych w czasie kampanii wyborczej oraz konferencji,
- powołania i funkcjonowania Społecznej Inspekcji Pracy,
- wystąpienia do władz państwowych o przywrócenie systemu przydziału mieszkań pracownikom Kombinatu HiL według zasad sprzed 1980 roku,
- wstąpienia naszej organizacji związkowej w system struktur ponadzakładowych (federacja),
- realizacji wniosków dotyczących spraw wewnątrzwiązkowych (m. in.

regulamin działania Zarządu Kombinatu i jego Prezydium spraw finansowych itp.).

Uchwały podejmowane będą na zasadzie zwykłej większości głosów. Obradami konferencji będzie kierować prezydium wybrane w jawnym głosowaniu. W dyskusji będą mogli zabierać głos wszyscy uczestnicy konferencji (czas trwania wystąpienia nie powinien jednak przekraczać 10 minut.). Prawo głosowania mają tylko delegaci posiadający mandat.

19 KWIEŃNIA odbyła się lustracja przez przewodniczących zakładowych i wydziałowych organizacji związkowych terenów uzyskanych przez hutę na ogródki działkowe. Obejrzano tereny w Zabierzowie i w Brodłach koło Alwerni. Jakże nasunęły się w trakcie tej lustracji uwagi?

Teren w Zabierzowie — ładny, położenie bardzo korzystne. Z dojazdem nie powinno być problemów. W Brodłach także teren nie wzbudził żadnych zastrzeżeń: jest ładny, nadaje się na ogródkę i na rekreację pracowniczą znakomicie. Jest jednak pewne ale: duża odległość od Krakowa, z komunikacją bez wątpienia będą kłopoty!

W tej sytuacji postanowiono czynić intensywne starania o przydział nowo wycich terenów, bliżej miasta.

Podajemy jeszcze informacje jak najlepiej kontaktować się z Zarządem Kombinatu NSZZ Pracowników KM HiL. Telefon bezpośredni — nr 44-97-97. Telefony wewnętrzne: 42-03,42-06,36-00. Godziny przyjęć interesantów: przewodniczący — w każdy wtorek tygodnia od godz. 13 do 16. Wiceprzew. ds. pracowniczych — w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 7 do 8.30 oraz od 13 do 15. Wiceprzewodniczący ds. organizacyjnych, sekretarz i skarbnik Zarządu Kombinatu przyjmują codziennie w godzinach od 8 do 16. (jd)

Bolączki (wewnętrznej) komunikacji

(B) Ostatnio dokonano pewnych niekorzystnych — zdaniem pasażerów — zmian w dotychczasowym rozkładzie jazdy wewnętrzno-kombinatowych przewozów. Decyzje te zostały wymuszone określoną sytuacją. O przyczynach jednak później. Zacznę od tego, co się zmieniło?

Pracownicy magazynów (W-93) wozeni dotąd spod Centrum Administracyjnego do swego rejonu pracy, wobec likwidacji tego kursu zmuszeni zostali do korzystania z innych przedłużonych obecnie linii autobusowych na trasie brama nr 6 — koksownia. Spowodowało to konieczność podjechania przez nich tramwajem pod wspomnianą bramę.

Zlikwidowano linię autobusową do walcowi martenowskiej. Pracownicy tego zakładu jeżdżą obecnie do i z pracy linią główną wysiadając przy nowo wybudowanej kładce dla pieszych bądź przy Z.

Nie kursuje autobus spod Centrum Administracyjnego do ZW. Zbudowany został wobec tego nowy przystanek II linii głównej przy skrzyżowaniu dróg przy tym zakładzie co pozwala pracownikom W-17 korzystać z jej usług.

Wszystkie te niepopularne decyzje wymuszone zostały koniecznością zapewnienia dowozu do pracy autobusami kombinatu pracowników z OTK nie mających innej możliwości dojazdu do KM HiL z rejonów zakwaterowania. Innej możliwości wypełnienia tego zadania — bez skorygowania wymienionych przewozowych linii wewnętrznych — nie ma. Powszeczenie wiadomo, iż park autobusowy kombinatu jest niewystarczający do potrzeb przewozowych. By przeciwdział-

SYMPOZJUM ELEKTRYKÓW

28 kwietnia 1983 r. odbędzie się w Domu Technia NOT w Nowej Hucie symposium zorganizowane przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich Oddział w Nowej Hucie wraz z Kołem Zakładowym SEP przy Przedsiębiorstwie Produkcji i Montażu Urządzeń Elektrycznych Budownictwa „Elektromontaż” nr 2.

Zebrań dyskusyjnych będą o właściwościach technicznych zasilaczy „Piast” produkowanych przez „Elektromontaż” nr 2 w opraciu o licencję Instytutu Automatyki Napędu i Urządzeń Przemysłowych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Zasilacze o których będzie mowa zainstalowane są w hutach szkła okienowego w Zabkovicach, Sandomierzu i Kunicach Zarskich.

Wydobyć nowe...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)
— Henrykiem Szydłowskim i wiceprezydentem m. Krakowa Janem Nowakiem; wiceprzewodniczącą ZG TPPR Marek Zarakowski, przewodniczącą ZK TPPR doc. Julian Wielgosi, konsulowie Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie Enu Lirimets i Włodzimierz Onosza oraz gospodarze spotkania — I sekretarz KP PZPR Kazimierz Miniur i dyrektor naczelny HiL dr Eugeniusz Pustówka.

Konferencja naukowa przybliżyła gościom tego spotkania postać Włodzimierza Lenina — wybitnego polityka, człowieka, który właśnie tu w Polsce, w sierpniu 1914 roku miał powiedzieć — przestając być socjaldemokrata, staje się komunistą. (mr)

26 bm. druga część konferencji

Program wyników z potrzeb załogi

We wtorek 26 kwietnia rozpocznie się o godz. 12 w sali teatralnej Kombinatu HiL druga część programowej konferencji NSZZ Pracowników KM HiL. Udział w obradach wezmą delegaci oraz zaproszeni goście. W programie konferencji przedstawienie delegatów projektów kilku uchwał przygotowanych na podstawie dyskusji toczącej się na pierwszej części konferencji oraz na podstawie wniosków wysuniętych przez delegatów. Uchwały te dotyczą następujących zagadnień:

- wniosku kierowanego do władz przez organizację związkową HiL wspólnie z PRON o zastosowanie prawa łaski do skazanych działaczy b. związków zawodowych,
- realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych w czasie kampanii wyborczej oraz konferencji,
- powołania i funkcjonowania Społecznej Inspekcji Pracy,
- wystąpienia do władz państwowych o przywrócenie systemu przydziału mieszkań pracownikom Kombinatu HiL według zasad sprzed 1980 roku,
- wstąpienia naszej organizacji związkowej w system struktur ponadzakładowych (federacja),
- realizacji wniosków dotyczących spraw wewnętrznozwiązkowych (m. in.

łać tej sytuacji dyrekcja KM HiL poczyniła odpowiednie kroki gwarantujące poprawę tego stanu. Spisano stosowną umowę o dostawę w trybie pilnym 7 autobusów Berliet i 3 dodatkowych mających stanowić możliwość podmiary wyeksploatowanych nadmiernie wozów choć jeszcze będących „na chodzie”. Po wywiązaniu się dostawcy taboru autobusowego (Jelczańskie Zakłady Samochodowe) z zawartej umowy, warunki i sprawność wewnętrznych przewozów pracowników znacznie się poprawią. Nie wyklucza się nawet (jeśli terminy dostaw zostaną ściślej dotrzymane), iż sytuacja wróci do stanu poprzedzającego kasację wymienionych kursów i tras przewozowych.

Mimo, iż o przyczynach i decyzjach wprowadzających ograniczenia w prze-

Wypoczynek dzieci i młodzieży

Od Białki Tatrzańskiej do Świnoujścia

Czas już najwyższy pomyśleć o wypoczynku dla „znękanym” szkołą naszych latosi. Oczywiście myśleć o rodzicach, którzy już teraz powinni dokonać przymiarek gdzie i kiedy chcieliby wysłać dzieci na letnie kolonie.

Jak zapowiada się letni wypoczynek dla dzieci hutników? Ilu milusińskich pojedzie i gdzie ich wyślemy na kolonijne turnusy?

Tego roku Ośrodek Wczasów i Kolonii Kombinatu HiL zwrócił się do wszystkich wydziałów i innych komórek organizacyjnych huty o podanie aktualnych potrzeb kolonijnych. Dane uzyskał i... wynika konsternacja. Dowiedział się bowiem, że łączne zapotrzebowanie obejmuje w br. nie więcej jak 3.000 miejsc. Pamiętajmy, że w roku ubiegłym wyjechało ponad 3.800 dzieci. A więc czegoś mniejsze jest zapotrzebowanie, co mogłoby wynikać np. ze zmniejszenia się stanu załogi?

UWAGA: zatem bardzo pilna sprawa — dzieci, które mają wyjechać na kolonie letnie powinny być niezwłocznie zapisane przez pracowników socjalnych na wydziałach. Prosimy więc o zgłaszanie dzieci!

Jak co roku letnie kolonie będą w następujących miejscowościach: Piwniczna, Porąbka, Szczawnica, Świnoujście, Ryto, Nowy Sącz, Lapanów Hańczowa i Jablonka Orawska. Dodatkowo po raz pierwszy zostanie zorganizowana kolonia w znanej ze swoich walorów klimatycznych Białce Tatrzańskiej.

Dla młodzieży szkół ponadpodstawowych, poza tradycyjnie urządzanym obozem dla dziewcząt i chłopców w Wierchomli koło Krynicy, będą organizowane obozy w domkach letniskowych koło zamku w Karnicach, ponadto w Mysłakach na Mazurach. Z radością kwitujemy ponowną obecność huty w Karnicach! Zamek wprawdzie jeszcze w remoncie, na miejsca czasowe trzeba więc trochę poczekać, ale zaczyna już obowiązywać 10-letnia umowa, w myśl której otrzymujemy do użytku

wozach wewnętrznych zainteresowane jednostki organizacyjne zostały z odpowiednim wyprzedzeniem powiadomione przez kierownictwo wydziału transportu samochodowego, poproszono nas, by za spowodowane decyzjami kłopoty i utrudnienia zainteresowane załogi przeprosić. Czynimy to zatem.

Na marginesie tej sprawy jeszcze jedna uwaga. Przykład transportu samochodowego, ściślej przewozów pracowników świadczy jak wiele dziedzin (nie tylko zresztą w zapleczu produkcji, funkcjonuje przez kryzysowy niedostatek „na styku”. Okazuje się, że dwie, trzy jednostki transportu „wypadając” z użytkowania czy skierowane do innych zadań, powodują dość szeroko odczuwane perturbacje, nawet w największym przedsiębiorstwie kraju. Do lepszych, dostatniejszych pod względem zaopatrzenia czasów (a nawet po ich nastaniu) powstałe niublagalnie obowiązujący wymóg: SZANUJMY TO CO MAMY. Jak wiadomo, różnie z tym bywa. Ale to już inny temat...

pięknymi komfortowymi domkami letniskowymi. Karnity na dziś oferują hutniczej młodzieży kąpiel w czystym jeziorze Kociol, uprawianie sportów wodnych, korzystanie z łodzi spacerowych i kajaków, wycieczki w okolice.

A Mysłaki? Miejscowość ta położona koło Morąga słynie podobno z najlepiej zagospodarowanego jeziora na Mazurach: czynne są baseny kąpielowe, a na przystani nie brakuje sprzętu.

Dla młodzieży starszej przewidziane są obozy żeglarskie: oczywiście warunkiem uczestnictwa jest posiadanie karty pływakowej. Obozy te (dwa turnusy po 20 osób) będą w Szybrach koło Olsztyna. Dalsze atrakcje to obozy z jazdą konną w Klewkach koło Olsztyna (przewidziane są dwa turnusy po 15 osób, tylko dla dziewcząt). Po raz pierwszy wspólnie z PTTK Kombinatu HiL, zorganizowany zostanie obóz wędrowny, górski na trasie: Koninki, Turbacz, Krościenko, Prehyba, Piwniczna, Wierchomla, Krynica. Okres jego trwania — trzy tygodnie, dla uczestników zapewnione jest wyżywienie oraz noclegi we własnych PTTK-owskich bazach namiotowych. Uwaga dla rodziców: nie będzie to męcząca wędrownia po górach, młodzież po każdym trzech dniach pobytu będzie miała do przejścia trasę ok. 10-kilometrową. A więc harmonijne połączenie turystyki górskiej z wypoczynkiem! Turnusy kolonijne trwają w br. 21 lub 23 dni.

Bardzo ważne: odpłatność według dotychczas obowiązyjących tabel. Plać jednak ostatnio wzrosły więc mogą się zmienić szczeble w tabeli opłat. Znaczna część młodzieży bardzo chętnie korzysta z obozów harcerskich. Przewiduje się, że w br. wyjedzie na te obozy 350 dzieci, na które kombinat zapewnia pokrycie kosztów.

Do końca kwietnia powinny już być w wydziałach do odebrania karty kolonijne. I jeszcze jedno: jak w roku ubiegłym należność za kolonie może być rozłożona na raty.

JERZY DANEK

regulamin działania Zarządu Kombinatu i jego Prezydium spraw finansowych itp.).

Uchwały podejmowane będą na zasadzie zwykłej większości głosów. Obradami konferencji będzie kierować prezydium wybrane w jawnym głosowaniu. W dyskusji będą mogli zabierać głos wszyscy uczestnicy konferencji (czas trwania wystąpienia nie powinien jednak przekraczać 10 minut.). Prawo głosowania mają tylko delegaci posiadający mandat.

19 KWIETNIA odbyła się lustracja przez przewodniczących zakładowych i wydziałowych organizacji związkowych terenów uzyskanych przez hutę na ogródki działkowe. Obejrzano tereny w Zabierzowie i w Brodchach koło Alwerni. Jakże nasunęły się w trakcie tej lustracji uwagi?

Teren w Zabierzowie — ładny, położenie bardzo korzystne. Z dojazdem nie powinno być problemów. W Brodach także teren nie wzbudził żadnych zastrzeżeń: jest ładny, nadaje się na ogródki i na rekreację pracowniczą znakomicie. Jest jednak pewne ale: duża odległość od Krakowa, z komunikacją bez wątplenia będą kłopoty!

W tej sytuacji postanowiono czynić intensywne starania o przydział nowo wyciecznych terenów, bliżej miasta.

Podajemy jeszcze informację jak najlepiej kontaktować się z Zarządem Kombinatu NSZZ Pracowników KM HiL. Telefon bezpośredni — nr 44-97-97. Telefon wewnętrzny: 42-03, 42-06, 36-00. Godziny przyjęć interesantów: przewodniczący — w każdy wtorek tygodnia od godz. 13 do 16. Wiceprzew. ds. pracowniczych — w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 7 do 8.30 oraz od 13 do 15. Wiceprzewodniczący ds. organizacyjnych, sekretarz i skarbnik Zarządu Kombinatu przyjmują codziennie w godzinach od 8 do 16. (jd)

W hołdzie Leninowi

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

Trzybiński, minister pełnomocny i konsul generalny ZSRR w Krakowie **Georgij Rudow**, II sekretarz Komitetu Okręgowego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — **Helmut Hackenberg**, przedstawiciel Armii Radzieckiej gen. lejtnant **W. G. Sieriebniakow**.

Sekretarz KC PZPR J. Głowczyk nawiązał w swoim przemówieniu do idei W. Lenina, przypomniawszy historię współpracy i przyjaźni narodów — polskiego i radzieckiego, nakreślił drogę, dążenie naszego kraju do wolności i samodzielności. Swoje wystąpienie zakończył słowami: *Niech żyje w naszych sercach, w naszych umysłach, a przede wszystkim w działaniu, myśl wielkiego Lenina.*

Konsul generalny G. Rudow zgromadzonym na placu uczestnikom wieczu przypomniawszy, że dla narodu radzieckiego, „Dni Lenińskie” to nie tylko uroczyste świętowanie rocznicy urodzin Wodza Rewolucji, lecz również ważny okres podsumowania swojej działalności.

Edward Lubaszenko, aktor Teatru Starego recytował fragment poematu W. Majakowskiego „Lenin”. Dobitnie zaakcentował ostatnią strofę: *Mówimy Lenin, a w domyśle Partia, mówimy Partia, a w domyśle Lenin.*

Na zakończenie zgromadzenia, przy dźwięku werbli do pomnika podszli zaproszeni goście, także delegacje organizacji społecznych, zawodowych, młodzieżowych, kombatanckich, przedstawiciele władz politycznych, administracyjnych najmłodszej dzielnicy, Kombinatu Metalurgicznego HiL, wielu innych zakładów pracy.

Pod cokołem biało-czerwone wieńce i kwiaty. (r)

Było orkiestr wiele...

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

„Straszego Dworu”. Gra także kompozycje swego kapelmistrza p. **Tadeusza Pozowskiego**.

Ciekawa to postać, związana z zespołem przez połowę jego jubileuszowych lat. Jest kapelmistrz porucznikiem rezerwy, wykształcenie muzyczne zawodowe, szkole i służbie wojskowej. Przewodził orkiestry w wielkich zakładach przemysłowych, m. in. w WSK Mielec i Nowej Dębie. Z jego przybyciem do huty datują się zmiany w naszej reprezentacyjnej orkiestrze: zespół otrzymał nowe instrumenty — saksofony i pużony. Powstał przy nim młodzieżowy zastęp werblistów. No i najważniejsze: orkiestra wyszlifowała swą formę i wzbogaciła repertuar tak, że zazdrościć jej mogą zespoły zawodowe.

Są w orkiestrze Kombinatu HiL ludzie związani z zespołem na dobre i złe. Wielu od samego początku. Np. **Jan Rakowski**, dziś już emeryt, ma 78 lat. Należy do najbardziej zdyscyplinowanych członków orkiestry. **Adolf Kaczmarek**, **Czesław Grankowski** i **Kazimierz Klarman** — także spleli swe osobiste losy z hutą i jej orkiestrą. Od 30 lat grają. Trochę mniejszy, ale i tak imponujący staż mają: **Józef Podobiński** i **Tadeusz Wróbel**. Do grupy niezawodnych, na których zawsze można liczyć należą: **Antoni Ptak**, **Jan Synowicz**, **Władysław Kluba** i **Walenty Łapieski**.

Żadnych apanaży nie daje przynależność do zespołu, a niedogodności, kłopotów — nie brakuje. Częste oderwania od pracy zawodowej, rozjazdy, trudno o ułożenie sobie życia rodzinnego. A te pogrzeby. Poprzednio załobna okoliczność bywała rzadkością, dziś zdarza się, że orkiestra dwa, trzy razy dziennie w pośpiechu, odwiedzać musi krakowskie cmentarze...

Jednak lubią swe granie, czują się potrzebni. Daje im satysfakcję fakt, że jak w popularnej piosence Haliny Kunickiej... *jest w orkiestrach dętych jakaś siła*, za ich sprawą wyzwalamy przez trąby, pużony, rogi i klarnety.

(jd)

Fot. St. Gawliński

owiesz ją z deklamacji, jak ja ich nazywam, (przyp. autorki wcześniejsze emerytury) odpoczywają. Zlikwidowano OHP. Chłopcy pracowali solidnie. Po skończeniu kursu byli ustawiaczami i manewrowymi. Teraz porzucili pracę 80 junaków. Nie dziwię się. Skoro ich praca przestała się liczyć jako służba wojskowa to ją porzucili i poszli do wojska na ochotnika.

Chory?

Dotknęła go epidemia czasów — brak chętnych do pracy. Inwentarzewy lokomotyw. Ciągłe w remoncie. Żeby nie płakali strażnicy — powie inżynier. To w ruchu powinieli być 60 lokomotyw. Proszę, 8 kwiet-

ki", jak ja ich nazywam, (przyp. autorki wcześniejsze emerytury) odpoczywają. Zlikwidowano OHP. Chłopcy pracowali solidnie. Po skończeniu kursu byli ustawiaczami i manewrowymi. Teraz porzucili pracę 80 junaków. Nie dziwię się. Skoro ich praca przestała się liczyć jako służba wojskowa to ją porzucili i poszli do wojska na ochotnika.

— A porzucenie pracy? — To już nagminne. Okazało się, że zatrudniliśmy samych właścicieli ziemskich A i forma podań się zmieniła: cóż informuje się nas w sposób dość kategoriyczny, że np. jeżeli do 30 czerwca nie rozwiążemy umowy to pracownik pracę porzuca. W ostatnich

cież nie zawieszają się im emerytur. A wtedy, wtedy tych co pracują będziemy mogli na urlopy puścić.

— To na teraz.

— Jest wyjście i na później. Wiem, że od połowy kwietnia zatrudnienie w zakładach podstawowych uzupełnione będzie jednostkami specjalnymi. Czy by nie można było poczynając od 15 kwietnia ukierunkować naboru wyłącznie dla Zakładu Transportu. Brakuje nam — 442 osoby. Jest jeszcze jedna możliwość ratowania sytuacji. My w Wydziale Remontowym szkolimy na zajęciach praktycznych 38 uczniów z ZSZ HiL (2 klasy). Cały rok praktykują w naszym zakładzie. Może by

bimy to, co zrobić trzeba, by nie stanęła produkcja. By nas ratować zaproponowałem kierownikowi Zakładu Stalowniczego opracowanie skróconego harmonogramu niezbędnych usług; co poza przewożącymi gorącymi trzeba i musi się zrobić. Mam taki wykaz Wiadomo kolegom, iż w tej chwili nie stać nas na dotrzymywanie umów międzyzakładowych.

Umowy takie z 17 zakładami podpisał Zakład Transportu w lipcu ub. roku. Zakład Wielkopiecowy i Zakład Stalowniczy to najwięksi petenci. I oni zgłaszają pretensje największej. Weryfikowana jest umowa z wielkopiecownikami — uściśla się odpłatność za dzierżawę taboru kolejowego. Kierownik transportu twierdzi, iż jest również do dyspozycji stalowników w przypadku gdyby i ci chcieli w umowie korekty wprowadzić, bo jak mówi, życie je wyrefikuje i zmiany są potrzebne. Mówi też, że dają dużo, choćby to, że notuje się przestoje, braki rozładunku — obustronnie pilnuje w sensie finansowym.

Twarzą w twarz

Może wnet przestaną kolejarze podczuwać stalowników, a ci „wykurzać” ich z lokomotyw. Może. Pieniądz był tu chyba tym elementem, co to humor kolejarzom zabrał, bo jak wieść niesie i kolejarze pracujący w konwertorowej będą wnet bogaci. Jak poinformował mnie kierownik Wydziału Transportu myśli się o tym, by tak jak stalownikom w konwertorowej, którzy są placeni od ilości spustów, płacić drużynom kolejarzom — czyli uzależnić ich wynagrodzenie też od ilości spustów. I nie tylko myśli się, kierownik taki „regulamin kwotowy” jak go nazywa, chciał już wprowadzić od 1 kwietnia, niestety, jest on jeszcze w dyrekcji ds. pracowniczych w opiniowaniu.

Płecami do siebie

Janina Dziuro

było 72, po południu: 3 miesiącach zgłosiło się do pracy 20, odeszło 59.

Recepta?

— Jest. Choć nie wyszło nam z OC. Zorganizowaliśmy 3 miesięczny kurs dla manewrowych i ustawiaczy. Uczyli fachowcy z PKP. I co? W styczniu odbył się egzamin pisemny. Pytania proste np. sygnały podawane przez manewrowego. I co? Pani wie co zrobili? Na czystych kartkach popisałi „jak wyżej” i złożyli własnoręczne podpisy. Komentował nie będę. Pracują teraz przy remontach torów.

Pozostał nam więc powrót do „wczesniaków”. Nowa ustawa mówi, że taki emeryt może w skali roku zarobić 96 tys. zł dodatkowo, czyli 8 tys. zł w miesiącu dorobić. Napisaaliśmy do 116 naszych emerytów, zaprosiliśmy na spotkanie w kwietniu. Może uda nam się ich przekonać, prze-

przyjąć wreszcie taką zasadę by przyuczeni do zawodu u nas, u nas zostawali. Dotąd dostawałem 5, 6 absolwentów. Gdyby pomyślano o tym wcześniej, nie byłbym tak biedny dziś.

Co z tego?

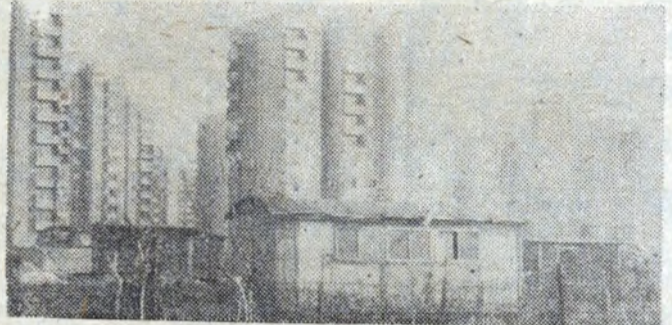
— Co z tego, że kierownik Czosnyka pracuje pięcioma piecami. Mnie zwiększają się przewozy: żużel w wielkich piecach mam non stop wywozić na haldy, opatrzyć pięce w tworzywa i koks. Ja mu nie mogę i nie chcę hamować produkcji. Oni idą w górę z produkcją, oni; stalownia i piecice. Transport podupada. I jeżeli będzie tak jak jest, to nie wiem do czego dojdzie — kontynuuję inż. Nieć — Przyznaję inż. Knapikowi ze stalowni rację, ale my nie dlatego źle pracujemy, że nie chcemy. Jesteśmy jak straż ogniowa. Gasimy pożary. Ro-

PEJZAŻ Z DZIAŁKAMI

Fot. Stanisław Gawliński



W wizję widokową urbanistów wdarł się nowy element: budy.



W nowo wznoszonych osiedlach amatorska twórczość architektoniczna mieszkańców współgra z radosnym bałaganem i partanią budowlanych.



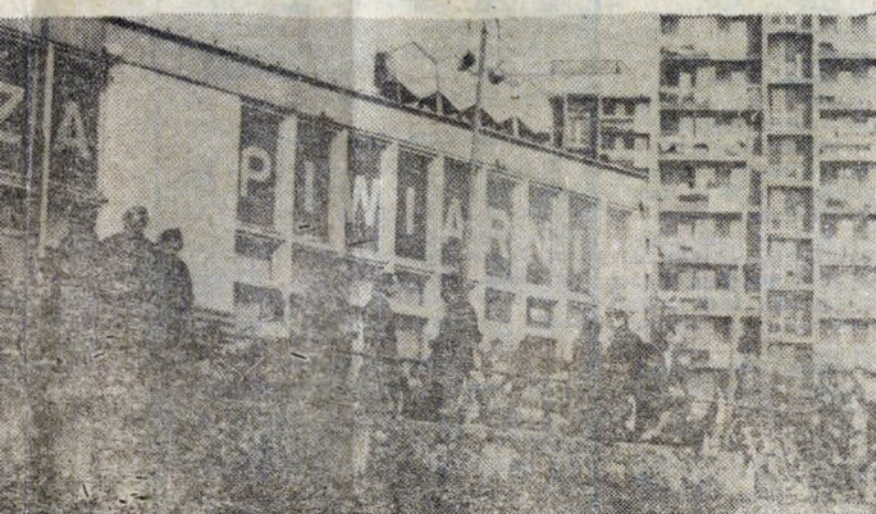
Nędza piotu i „altanki” ostatnia faliowy tunel, w którym rośnie dostatek właściciela działki.



Jak zeszpeci pejzaż? Najlepiej taką budowlą skonstruowaną ze starych dekoracji.

W marginesie

RYMONT



u w os. Strusia. Na stukanie nie otworzyć, milicja nikt nie wie, że wewnątrz mieszka szmery. Poszkodowany mężczyzna jest przekonany, że to radzono i że lokatorzy są w wyważeniu drzwi. W środku nie będzie — zapła-

gólnych. Ofiara „pienastego” klinie na własną lekkomyślność i na los, który każe za chwilę stanąć oko w oko z żoną. — 50 dla 49 — wracajcie do bazy. W pokoju oficera dyżurnego krzyżują się radiowe meldunki. Telefon pogotowia MO podłączony jest do głośnika. Milczenie rzadko. Mieszkaniec Uroczego skarży się na hałas na schodach. Nie, on sam nie wyjdzie sprawdzić co się dzieje. Boi się. Sąsiedzi również. Tak, światło na korytarzu jest. Nie, to mu nie dodaje odwagi. Prosi aby przyjechała milicja. Znowu słychać brzęczek telefonu. Ochryply szept zachęca do posłuchania... piosenki w TV.

— Dobrze. Dziękujemy, ale nie mamy czasu. Chwila odprężenia.

Sierżanci Tarnowski i Pietrzyk otrzymują polecenie wyjazdu do baru „Martena”. Stwierdzono tam nagły zgon pewnego inwalidy. Denat, stały bywalec „Martena” spędzał tam całe dnie, żywił się resztkami pozostawionymi przez konsumentów i popijał je przynoszonym ze sobą niebieskim płynem do mycia szyb. Kolejna ofiara „kryształ”. (nazajutrz czytałem listę przekazanych rodzinie osobistych rzeczy zmarłego: gotówka w bilonie — 9 złotych i 40 groszy, niepełna paczka „popularnych”, pudełko zapalek, mały grzebień).

Czekamy w radiowozie na specjalną ekipę, która pojedzie do nieszczęśliwej „Martena”. Do samochodu podchodzi nagle modnie ubrany młodzieniec.

— Okradli mnie... pobili... wiem kto — słowa z trudem przebijają się przez płacz i alkoholową niemoc języka.

— Był pan u oficera dyżurnego? — Byłem. — Pouczył co ma pan robić? — Tak. Dziękuję bardzo, dziękuję bardzo... — obuchnięta, poobijana twarz znika zza szyby. Mężczyzna siada, wciąga zalewając się łzami, na ławecę przed budynkiem komendy.

Z podobnymi zgłoszeniami trzeba ostrożnie. Z poszkodowanymi lepiej rozmawiać gdy wytrzeźwieją zwłaszcza jeżeli znane są personalia napaśników. Zresztą wtedy wersja wydarzeń bywa zupełnie odmienna od tej podawanej pierwotnie w pijanym widzie.

Słucham wyjaśnień funkcjonariuszy, a tymczasem baza zmienia swą decyzję. Do „Martena” pojedzie ktoś inny. My mamy odwieść na Mogilską pracownika Komendy Wojewódzkiej. W drodze powrotnej, przy skrzyżowaniu Al. Planu 6-letniego z Nowohucką światła reflektorów natrafiają na maszerującą śródmiejską jeźdźnią, zatacającą się postacią. Pisk hamulców. Sierżant Tarnowski podchodzi do pijaka, prowadzi go na chodnik.

— Jak się pan nazywa? — Gówno cię to obchodzi. Odczepcie się. „Czwórka” gonie. Już dwa kilometry.

W samochodzie okazuje się, że pogoń za tramwajem urządził sobie dwudziestoletni murarz z HPR.

— 49 do bazy. Czy są miejsca w pawilonie? Są. Jedziemy na Łobzowską.

— Co? Wieciecie mnie na Izbę? To już trzeci raz w tym roku — murarz lamentuje, że nie zdążył na czwartą rano do pracy. Praca jest przecież najważniejsza.

W Izbie Wytrzeźwień bywają długie kolejki. Odtransportowanie tu pijaka to dla patrolu godzina — dwie straty. Do nas uśmiecha się jednak szczęście. Przed bramą stoi tylko jeden milicyjny fiat. Wewnątrz budynku szokujący przygodny obserwator widok. Obsługa Izby delibruje nad wyciągniętym na posadzce, niemiłosiernie brudnym chłopakiem. Operator sprzętu budowlanego. Też po wypłacie i też nie ma już przy sobie ani grosza. Błada twarz, otwarte lecz nie widzące oczy.

— Dla mnie się kwalifikuje. Wziąłbym go — stwierdza lekarz.

— Ty tutaj decydujesz, ale może lepiej wezwać pogotowie. Coś nie za bardzo mi on wygląda. Nie wiadomo co pił.

Wódka? Alkoholopodobne paskudztwo? A może piorunujący cocktail z wodą utlenioną? Lekarz szuka na ciele nieprzytomnego śladów ukłuc strzykawki. Narkotyków też się przecież nie da wykluczyć. Dwudziestolatek nagle odzyskuje świadomość. Siada, coś mamrocze.

— Wiem z kim piłem, ale co i ile tego nie potrafię powiedzieć... — rozgląda się zaskoczony po białych kitylach i niebieskich mundurach. Po chwili niespodziewanie ponownie zapada w bezwład.

Nasz podopieczny czuje się w Izbie zupełnie swojsko. Puszczą oko do obsługi i krzyczy do leżącego towarzysza niedoli:

— Leszek, wstawaj. Słyszysz? Ale się upił. Z głębi dobiegają bełkotliwe wrzaski i śpiewy. Wracamy do Nowej Huty. Właśnie dwaj cywilni funkcjonariusze wyprowadzają skutego barczystego mężczyznę. To ten ze Stalowego. — Jedźcie powiedziecie żonie, że mnie zamkli... — Jutro ją zawiadomimy. — No, już wam wierzę. — Nie chcesz to nie wierz.

Rozstają się z sierżantami z mojego fiata. Pojada z arezantem do szpitala okulistycznego w Witkovicach. Zbliża się północ. 16 kwietnia. Za miesiąc znowu wypłata.

GŁOS MŁODYCH

AKTUALNOŚCI

19 kwietnia br. odbyło się spotkanie aktywu organizacji młodzieżowej KM HiL z zastępcą przewodniczącego Komisji Wyborczej Samorządu Pracowniczego w kombinacie — Stanisławem Bożęckim. Omówił on zasady funkcjonowania samorządu pracowniczego w przedsiębiorstwie, jak również ordynację wyborczą do Organów Samorządu Zalogi Kombi-
natu.

W ramach szkolenia aktywu organizacji młodzieżowej, 19 bm. dr H. Nawara wygłosił w Klubie Młodych wykład: „Marks — marksizm”.

16 kwietnia br. Zarząd Zakładowy ZG ZSMP zorganizował wycieczkę do Szczawnicy. Wzięło w niej udział 45 młodych pracowników ZG.

Z okazji Święta Pracy TKKF ZSMP organizuje 30 bm., o godz. 10.00 w sali DMR (pierwsze piętro) otwarty turniej tenisa stołowego oraz 1 maja, również o godz. 10.00 w sali DMR (drugie piętro) turniej badmingtona.

AKCJA LATO 83: • w Bartkowej obóz dla młodych małżeństw od 18 do 31 maja; • obóz dla tych, którzy chcą zdobyć prawo jazdy kategorii B, Raba Niżna, od 30 sierpnia do 13 września br. (liczba miejsc ograniczona); • obóz szkoleniowo-wypoczynkowy w Międzyzdrojach, w ośrodku wczasowym „Stilonu” Gorzów, od 14 do 28 czerwca br. Zgłoszenia przyjmowane są w Zarządach Zakładowych ZSMP.

„Minęło pół roku od pierwszej Dekady kół ZSMP”, w trakcie której poszukiwaliśmy sposobów umocnienia wewnętrznej spójności i skuteczności działania Związku. Dziękuję Wam za masowy udział, a zwłaszcza za włączenie się do kampanii walki o pokój i zahamowanie wyścigu zbrojenia nuklearnego, ogłoszonej przez Światową Federację Młodzieży Demokratycznej (...). Do Zarządu Głównego napłynęło wiele wniosków, by dekadę powtórzyć, a nawet uczynić ją stałym elementem pracy najniższych ogniw ZSMP”. Jest to fragment listu przewodniczącego Zarządu Głównego ZSMP — Jerzego Jaskierni, wysłanego do członków organizacji młodzieżowej.

Druga dekada kół

Decyzją ZG ZSMP, od 20 do 30 kwietnia br. rozpocznie się druga „Dekada kół ZSMP”. Jej celem jest aktywizacja podstawowych ogniw związku. W czasie trwania akcji zostanie podsumowana kampania „Młodzi robotnicy '83 — aspiracje i inicjatywy” (ogólnopolska inauguracja odbyła się na konferencji ZF ZSMP HiL, 5 lutego br.); udział w obchodach rocznic organizacji młodzieżowych (OMTUR, Wici, ZWM, ZMP), które przypadają w roku bieżącym; zakończy się wybór „Sylwetki '83” (byli działacze organizacji młodzieżowych będą uczestniczyć w Zlocie Pokoju we Wrocławiu, 20 lipca br., zorganizowanym w 35. rocznicę powstania Związku Młodzieży Polskiej); omówi się przygotowania członków ZSMP do obchodów Święta Pracy, realizację zadań w ramach „Wiosny Inicjatyw Społecznych”, a także udział młodych ludzi w organizowaniu samorządu pracowniczego HiL.

Inauguracja „Dekady kół ZSMP” w kombinacie odbyła się 19 kwietnia br., na zebraniu wyróżniającego się kół ZSMP Wydziału Piecowego HPR-3.

(mr)

Wielkim finałem indywidualnym zakończyła się w ubiegły piątek VIII Olimpiada Wiedzy Społeczno-Politycznej. W bezpośrednim pojedynku zmierzyli się 12 najlepszych, wyłonionych w eliminacjach na szczeblu kół ZSMP (wzięło w nich udział 150 spośród 186 istniejących w HiL podstawowych ogniw związku), później finały zakładowe wreszcie, mający rangę centralnego finału drużynowego, pisemny „egzamin” (najlepszy okazał się zespół DL przed TE i ZH). Ostatecznym triumfatorem turnieju został pracownik z działu kadr **JERZY LIS,**

VIII Olimpiada Wiedzy Społeczno-Politycznej

„Piątka” dla uczestników „dwója” dla ukladaczy pytań

który wyprzedził na finiszu **Janusza PRZYBYŁO** i **Tadeusza FREIZLERA** oraz **Eugeniusza MACHYNIĘ**, **Kazimierza LENDE**, **Andrzeja WYSOPALĄ**.

Pierwsza trójka będzie reprezentować hutę w finale wojewódzkim.

Tematem tegorocznej Olimpiady była reforma gospodarcza. O ile uczestnicy końcowej rozgrywki wykazali dobre przygotowanie, doskonałą często znajomość problematyki ekonomicznej, o tyle sporo zastrzeżeń wzbudzał poziom... pytań. Przygotowano je centralnie, w Wydziale Kształcenia Politycznego ZG ZSMP. Znaczną ich część dotyczyła zagadnień od współczesnej nam reformy odległych, dotyczących raczej teorii ekonomii politycznej. Trudno się dziwić, że finalistom sporo kłopotu sprawiło określenie funkcji cen w ustroju socjalistycznym (agregacyjna, informacyjna i dystrybucyjna) albo ściśle, podręcznikowe definicje pojęć produktu globalnego, przedmiotów pracy itp. Ciekawość słowna i liczbowe (podział rynku zamiast zysku, rok 1982 zamiast 1983). Nic dziwnego, że z prawidłową interpretacją pytań, a co za tym idzie oceną odpowiedzi, duże kłopoty mieli także jurorzy. I ten fakt również wzbudził wiele niezadowolonych wśród piątkowych finalistów. Jeden z nich nawet wprost podważył kompetencje jury. Oczywiście była to gruba przesada, ale faktem jest, że na sali oprócz zastępcy dyrektora ekonomicznego **Franciszka Muszalskiego**, zabrakło innych ekonomistów, znawców przedmiotu, którzy autorytetem swojej wiedzy mogliby rozstrzygnąć wszystkie wątpliwości. Warto chyba pamiętać o tym przy następnej edycji Olimpiady, zwłaszcza, że gra toczy się o niebagatelną stawkę. Oprócz laurów zwycięzcy turnieju otrzymali także nagrody pieniężne. Pierwsza trójka odpowiednio 5 tys., 4,5 i 4 tys. zł.

(ar)

Telewizja

SOBOTA — 23. 04. Pr. 1. 6.00 — TTR, 8.30 — Tydzień na działce, 9.00 — Dla mł. widzów, 10.30 — „Sportowy sposób na zdrowie”, 11.00 — Film „Ulica graniczna”, 13.00 — Poradnik rolniczy, 14.00 — Siedem Anten, 15.00 — DTV, 15.15 — „Z Polski rodem”, 15.45 — MŚ w hokeju: ZSRR — CSRS, 17.30 — Klub 6 kontynentów, 18.20 — Trybuna Sejmowa, 18.50 — Dobranoc: „Reksio”, 19.00 — TV lista przebojów, 19.30 — DTV, 20.15 — Film „Walka o Rzym” (2), 21.35 — „Zawsze po 21-ej”, 22.05 — Wiadomości sportowe, 22.15 — Pr. rozrywkowy, 22.55 — DTV, 23.15 — Asocjacja z „Hagawem”. Pr. 2. 9.30 — Film seryjny, 11.00 — NURT, 16.00 — Studio-2 — Jubileusz, 17.10 — Film „Cienie znikają w południe” (5), 19.00 — Kronika, 20.15 — „Od jutra mini” (moda), 20.35 — Sport, 22.10 — Film „Wraki”, 23.30 — To wszystko było w Studio-2.

NIEDZIELA — 24. 04. Pr. 1. 6.00 — TTR, 7.20 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”, 8.55 — Pr. dnia, 9.00 — Telera- nek, 10.20 — Antena, 10.35 — Film „Ginacy świat”, 11.30 — Z tygodnia na tydzień, 12.00 — „W południe start”, 13.00 — Pr. folklorystyczny, 13.30 — Reportaż z Hiszpanii, 14.20 — „Kraj za miastem”, 14.45 — „Przygody Sindbada”, 15.10 — „Jutro poniedziałek”, 15.45 — Losowanie lotka, 16.00 — DTV, 16.30 — Film „Kazimierz Wielki”, 19.00 — Wieczorynka, 19.30 — DTV, 20.15 Film „Postrzyżyny”, 22.00 — Pr. muzyczny, 22.20 — Sport, 22.50 — Jazz. Pr. 2. 11.10 — „Doktor Murek” (dla niesłyszących), 12.00 — Reforma po starcie, 13.00 — Pr. wojskowy, 13.30 — Kronika, 14.00 — „Spotkania”, 14.30 — Studio-2 wita, 15.00 — „Bractwo żelaznej szkle”, 15.30 — Film „Rzeka św. Wawrzyńca”, 16.50 — Muzeum w Krośniewicach, 17.20 — „Wyścig”, reportaż, 18.05 — „Bądźmy zdrowi”, 18.30 — Pr. rozrywkowy, 19.30 — DTV, 20.30 — Sport, 21.50 — Wiadomości, 22.00 — Film „Doktor Murek” (3).

PONIEDZIAŁEK — 25. 04. Pr. 1. 13.30 — TTR, 15.25 — NURT, 15.55 — Pr. dnia, 16.00 — „Zwierzyńiec”, 17.00 — DTV, 17.20 — Film seryjny „Pokój do wynajęcia”, 18.20 — Echa stadionu, 18.50 — Dobranoc, 19.00 — Teatr TV, 19.05 — „Diagnoza”, 19.30 — DTV, 20.15 — Teatr TV: „Henryk VIII”, 22.55 — DTV. Pr. 2. 17.25 — Program dnia, 17.30 — „Krótkofalowiec”, 18.30 — „Drzwi do lasu”, 19.00 — Kronika, 19.30 — DTV, 20.00 — Afganistan w TVP.

WTOREK — 26. 04. Pr. 1. 6.00 — TTR, 9.30 — Film ser. „Zielona miłość”, 11.00 — Pr. dla szkół, 15.55 — Pr. dnia, 16.00 —

we też jakiego związku z reformą doszukiwali się luźnie przygotowujący pytania w konstytucyjnej roli państwa w dziedzinie ochrony zdrowia? Pytania faktycznie dotyczące reformy grzeszyły niejednokrotnie wręcz infantylnością (podaj trzeci, obok urzędowych i regulowanych, rodzaj obowiązujących obecnie w Polsce cen). Brakowało problematyki, która wymagałaby od uczestników znajomości mechanizmów reformy. Sięgano raczej do ich encyklopedycznej pamięci (podaj datę uchwalenia ustawy o przedsiębiorstwie). Sporo zamieszania narobiły również liczne

PROPONUJEMY

KINA

SWIT: godz. 15.00 i 17.00 „Muppety jadą do Hollywood”, godz. 20.00 „Wniebowstąpienie” prod. radzieckiej, od 15 lat; od 23 do 24 bm. godz. 15.00 i 17.00 „Muppety jadą do Hollywood”, godz. 20.00 „Niech żyje Meksyk” prod. radzieckiej, od 15 lat; od 25 do 26 bm. godz. 15.00 i 17.00 „Muppety jadą do Hollywood”, godz. 20.00 „Cudze listy” prod. radzieckiej, od 12 lat. **SWIT** mała sala: od 22 do 25 bm. godz. 15.00 „Jeździec bez głowy” radz. b.o., godz. 17.00 i 19.15 „Szajka” pr. bułgarskiej, od 15 lat; od 26 do 28 bm. godz. 15.00 „Zatrzymany pociąg” prod. radzieckiej, od 12 lat, godz. 17.15 i 19.15 „Miara wg miary” pr. bułgarskiej, od 15 lat.

SWIATOWID: godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „1941” prod. USA, od 15 lat. Następny program: „Filip z kopni” prod. polskiej. **SWIATOWID** mała sala: od 20 do 24 bm. godz. 15.00 „Hełm Aleksandra Macedońskiego” pr. radzieckiej, b.o., godz. 17.00 i 19.00 „Rewizja osobista” prod. polskiej, od 18 lat; od 25 do 28 bm. godz. 15.00 „Zajęcie tymczasowe” pr. jugosłowiańskiej, od 12 lat, godz. 17.00 i 19.15 „Kłopotliwa wygrana” prod. radzieckiej, od 15 lat.

TEATR LUDOWY

23 i 24 bm. godz. 18.00 „Hiob”; 25 bm. teatr nieczynny; 26 i 27 bm. godz. 18.00 „Igraszki z diabłem”, godz. 19.00 (Scena NURT) „Wdowy”; 28 i 29 bm. godz. 18.00 „Igraszki z diabłem”.

DOM KULTURY HiL

ul. Majakowskiego 2

22 bm. godz. 18.00 — DKF „Kropka” filmy: „Chłodnym okiem” prod. USA i „Zawód reporter” prod. włoskiej; 25 bm. godz. 18.00 — Kolejne eksperymenty z różdżką i wahadełkami prowadzi inż. Jan Nowotarski; 27 bm. godz. 18.00 — Poczcie wielkich filozofów — **ARYSTOTELES** — spotkanie z prof. Aleksandrem Krawczukiem; 29 bm. godz. 18.00 — DKF „Kropka” filmy: „Noc amerykańska” prod. francuskiej i „Kochanica Francuza” prod. angielskiej.

Klub Seniora os. Na Skarpie 64

26 bm. godz. 17.00 — Słynne arie operetkowe w wykonaniu solistów Teatru Muzycznego w Krakowie; 28 bm. godz. 17.00 — „Nasze postawy” — prelekcja mgr Mirosławy Kuszowej.

Klub Kombatanta os. Górali 23

28 bm. godz. 17.30 — „Nie chcę samotności”

Klub Kuźnia os. Złotego Wieku 14

23 bm. godz. 19.00 — Five 30-latków; 24 bm. godz. 11.00 — Poranek filmowy dla najmłodszych, godz. 16.00 — Wiosenny koncert — program dla dzieci — piosenki, poezja, iluzja; 26 bm. godz. 18.00 — Irydologia — nauka o tęczówce — czyli „Co można zobaczyć w oku” — wykład Roberta Zawiślaka; 27 bm. godz. 18.00 — Fono-Klub prezentuje nagrania **PINK FLOYD** — program prowadzi A. Coner; 29 bm. godz. 16.30 — DKF dla dzieci — film prod. polskiej „Krzyżacy”, godz. 19.00 — dla dorosłych, film „Debiutantka” prod. polskiej, po filmie spotkanie z **Dorotą Stalińską**.

Klub MPIK Plac Centralny

22 bm. godz. 17.30 — „Wieczór z baladą rosyjską” — prowadzi red. Jan Poprawa; 26 bm. godz. 17.30 — z cyklu „Polska i świat” — spotkanie z red. Janem Świątowskim. Ponadto — do końca bm. czynne są: Wystawa plakatu o tematyce leninowskiej i Wystawa Malarstwa Alojzego Siewkiego.

KLUB „Śródpole”

os. Wzgórza Krzeszawickie 17a

27 bm. godz. 18.00 — Recital piosenkowski Wojciecha Młynarskiego; 28 bm. godz. 18.00 — film „Aria dla atlety”.

KLUB MŁODYCH ZSMP

os. Młodości 1

22 bm. godz. 17.00 — sekcja teatralna „Pan Tadeusz” — recytuje E. Zentara; 24 bm. godz. 11.30 — bajki dla dzieci; 16.00 — disco juniora, 18.00 — Konfrontacje Myśli Społ.-Politycznej, godz. 18.00 — Kino Młodych — „Brylanty pani Zuzy” film od 15 lat; 27. bm. godz. 17.00 — sekcja literacka — spotkanie otwarte, 18.00 — kabaret Klubu Młodych.

We wrześniu 1939 roku hitlerowcy uderzyli na Polskę w sile blisko dwóch milionów żołnierzy, 2800 czołgów, około 10 tysięcy dział polowych i moździerzy oraz ponad 2 tysiące samolotów. Na Bałtyku do działań bojowych skierowali 2 pancerniki, 9 niszczycieli, 14 okrętów podwodnych i flotyllę mniejszych jednostek.

Przeciwko tym potężnym siłom Polska zdołała skoncentrować i skierować do walki około miliona ludzi, 4300 dział, około 880 czołgów i samochodów pancernych, około 400 samolotów bojowych. W tej nierównej walce żołnierze polscy walczyli z ogromnym poświęceniem aż do 6 października. Straty Wojska Polskiego wyniosły ogółem 200 tysięcy poległych i rannych, ponad 400 tysięcy żołnierzy i oficerów dostało się do niewoli.

Wśród zbawionych hutników działa od roku „Klub Wrześniowców 1939”. Jest ich ponad dwustu. Medale „Za udział w wojnie obronnej” otrzymało już 127 kombatantów.

rodowisko „wrześniowców” wykazuje sporą aktywność, mimo krótkiego czasu działania. Zorganizowali akade-

mię wrześniową w roku ubiegłym, jak również Rajd „Polski Wrzesień” wspólnie z automobiklubem krakowskim. Honorowym komandorem rajdu (pisa-

Miesiąc Pamięci Narodowej

Wrześniowcy

liśmy o nim) był generał brygady w rezerwie — dr Franciszek Skubiński.

We wrześniu odbył się także biwak w Niepołomicach i w Dolinie Bolechowickiej. Wszystkie te imprezy połączone z odwiedzeniem miejsc pamięci narodowej i zapalenia zniczy.

Plan pracy Klubu Wrześniowców na rok 1983 jest bogaty. Między innymi postanowiono zacieśnić więź ze wszystkimi członkami klubu, rozegnać ich sytuację socjalną, nawiązać współpracę ze szkołą podstawową im. Bohaterów Września w os. Złotego Wieku, wykonać ciekawsze wspomnienia „wrześniowców” na akademii z okazji 44. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Postanowiono ustawić krzyż i tablicę na grobie żołnierzy 22 dywizji piechoty w Jaślanach, spotkać się z kombatantami z Zabierzowa i Niepołomic, zorganizować podobnie jak w ub. roku — biwaki w Niepołomicach i w Dolinie Bolechowickiej.

W Klubie Wrześniowców działa sporą grupą kombatantów-aktywistów. Warto wiedzieć, że kieruje nim **Wacław Berzowski**, zastępuje go **Zbigniew Górski**, sekretarzem jest **Leon Krestian**. Trudno wymienić wszystkich, ale o środowisku kombatantów-wrześniowców z pewnością jeszcze nie raz usłyszymy.

(dr)

KOMBATANCI



BRONISŁAW LESZKO wspomina:

— Do batalionu AK „Barbara” 16 pp. na Ziemi Tarnowskiej wstąpiłem w czerwcu 1943 roku. Brałem udział w wielu akcjach bojowych, na przykład w dworze w Machowej zlikwidowaliśmy całkowicie placówkę niemiecką, zabierając broń, amunicję i żywność. We wrześniu 1944 nasz batalion został okrążony. Walczyliśmy całą dobę i szczęśliwie wydostaliśmy się z opresji.

W partyzantce Bronisław Leszko ps. „Kukułka” działał do wyzwolenia. Od stycznia 1953 do roku 1982 pracował w Zakładzie Koksowniczym jako ślusarz. Posiada wiele odznaczeń wojskowych i cywilnych.



STANISŁAW ZGÓRSKI, ps. „Maciuś”, należał do 27 Pułku Piechoty AK Wołyń, był żołnierzem 44 batalionu Kōrda. Walczył na terenie powiatu lubomierskiego z bandami UPA, z Niemcami w Zamyłniu, pod Czarnykosem, Sokołem i w Lasach Szackich na Polesiu, gdzie znalazł się w okrążeniu. 5 maja 1944 roku został ciężko ranny. Potem walczył jeszcze w oddziale partyzantki radzieckiej im. Furmanowa.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i Srebrna Odznaka im. Janka Kraskiego — to nagrody za pracę zawodową i społeczną w kombinacie — obok innych regionalnych i resortowych. W kolekcji nie brak także odznaczeń bojowych.

ALOJZY MISZTA
korespondent

Buchenwaldzycy w hołdzie poległym

W Miesiącu Pamięci Narodowej, w 38. rocznicę wyzwolenia obozów koncentracyjnych na terenie Niemiec, klub byłych więźniów Buchenwaldu i Dory przy Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD w Krakowie zorganizował wycieczkę w dniach od 9 do 14.04. br. do NRD.

Od 1938 roku przeszło przez ten obóz w Buchenwaldzie ponad 250 tysięcy ludzi z 32 krajów, z których 56.545 więźniów zamordowano. Są to liczby oficjalne. W obozie Dora zamordowano o wiele mniej, ale za to w dużo krótszym



17 bm. z okazji Miesiąca Pamięci Narodowej Zarząd Zakładowy ZSMP Zakładu Walcowni Gorących Słabów i Blach wspólnie z przedstawicielami jednostki wojskowej 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej uporządkował obejście oraz złożył wiązankę kwiatów pod obeliskiem zastępcy dowódcy obrony Westerplatte komandora **FRANCISZKA DĄBROWSKIEGO**. (gt) fot. Stanisław Gawliński

czasie. Dodam dla wyjaśnienia, że w obozach tych produkowano broń i amunicję na potrzeby wojny. W Buchenwaldzie amunicję, granaty i dziesięcioprowadzące karabinki. Później części do rakiet V-1, V-2 i V-3, które wywożono o około 80 km dalej do Dory gdzie robiono w/w rakiety i składano je tam pod ziemią. Wykonywano też próby, skąd ludzie — więźniowie zazwyczaj nie wychodzili na zewnątrz.

Wspominali o tym byli więźniowie obozów, między innymi **Marian Czachor**, **Wiktor Krzyżanowski**, **Stanisław Zabiński** z Zakliczyna.

Morderstwa były dokonywane w najbardziej wymyślny i okrutny sposób, np. strzelanie w tył głowy, wieszanie za ręce na palu, okrutne bicie pejcami i innymi przedmiotami, ściąganie skóry z ludzi posiadających odpowiednie tatuaże na ciele dla okrutnej **Else Koch**, która z tych robiła sobie abażury do mieszkania, rękawiczki, torebki, obrazki oprawiane w ramki i wieszane na ścianach. Jednym słowem była kolekcjonerką tatuaży. Również kolekcjonowała preparowane ludzkie głowy, które mocowała na deseczkach jak okazy ryb.

Jest jeszcze wielu morderców z tych dwóch obozów, okrutnych katów, bardzo dobrze żyjących na terytorium RFN. O nich właśnie opowiadał nam 75 letni antyfaszysta był więzień Buchenwaldu, mieszkający obecnie z rodziną w Niemczech.

Tenże **Albert Brehm** legitymujący się dokumentem kombatantkim z RFN nr 0202 mówił, że dobrze znany wszystkim więźniom kat — SS-man **Franc Sommer** żyje w mieście **Beyrenth** do obecnej chwili. W obozie mordował więźniów za różne przewinienia. Trupy kładł sobie pod łóżko, na którym spał, dopiero na drugi dzień kazał zwłoki palić.

W poniedziałek obóz dla zwiedzających jest zamknięty. Nie wiedząc o tym przybył z RFN były więzień tego obozu. Chciał pokazać swoim 16 i 18-letnim wnukom miejsce kaźni. Nie wiedział czy drugą taką okazję w życiu będzie miał, bo jest stary i schorowany. Plakał i błagał aby go wpuścić. Nie dotarło to jednak do wpuszczających. Natomiast inne delegacje w tym czasie na naszych oczach weszły bez żadnego problemu. Czyżby dla byłych więźniów młoda obsługa obozu miała zastrzeżenia, czy im nie ufa, może są niewygodni dla tych młodych niemieckich ludzi, a może coś innego się za tym kryje? Dobrze by było, gdyby antyfaszyści niemieccy zainteresowali się tym incydentem. Adres pokrzywdzonego i oburzonego do leż jesteśmy w stanie udostępnić.

Przewodnik niemiecki oprowadzający po byłym obozie w Dorze mówił jak żyją w RFN mordercy. Był SS-man **Oberschauptführer Erst Sauder**, który własnoręcznie zamordował kilkudziesięciu więźniów od 22 listopada 1944 roku do 4 kwietnia 1945 roku otrzymał wyrok 7 i pół lat więzienia jednak tego wyroku nie odsiedział do końca i jest na wolności od lat. Żyje bardzo dobrze, zatrudnia w swoim przedsiębiorstwie kilkudziesięciu ludzi, kto wie czy nie tyle ile zamordował?

Dość należy, że obozy i krematoria, w których byliśmy i wiele innych na terytorium Niemiec, były zaprojektowane i budowane przez byłego prezydenta RFN.

Wspaniałym organizatorem całości wycieczki był były więzień z Buchenwaldu dr medycyny **Wiktor Krzyżanowski** z Krakowa. Pilotem z Sportturistu była bardzo miła i o dużej kulturze osobistej pani **Janina Seńkowska**, znająca dobrze wymogi środowiska kombatantkiego.

rzeczy poważne i błahostki. Przykro mi po części żegnać się z tym światem i z Wami, lecz przecież się kiedyś spotkamy. Będzie to dla Was bolesny cios, lecz widocznie tak miałem przeznaczone zginąć za Ojczyznę. Nie mam co więcej pisać, bo i po cóż? Módlcie się za mną do Boga o szczęście wieczne i nie przejmujcie się na Boga. Serdeczne i ostatnie uściski dla Was Najdroższych — Mamy, Władka, Tadka, Zygmunt — Marysi, krewnych i znajomych Kolegów — prze-

„Nie wiercie mordercom”

syła ginący jako Polak. (PS) Niech żyje Polska. Zofia Filkova, Kraków Potockiego 7 m. 1. Łaskawie doręczycie — ostatnia prośba rozstrzelanego za Ojczyznę.

Jest to jeden z nielicznych listów, które dotarły od skazanych na śmierć do ich rodzin. Wyrzucali je z ciężarowych samochodów tzw. bud, które wiozły ich na rozstrzelanie. List **Mieczysława Filka** pokazuje najgorszą prawdę. W więzieniach na Montelupich i św. Michała siedzieli różni ludzie. Złapani w ulicznych

łapanek, zakładnicy np. z Myślenic, których 35 wraz z innymi rozstrzelano w Krzesławickim Fortcie 29 czerwca 1940 roku. Niemcy albo urządzali sąd, albo i nie i wysyłali na rozstrzelanie. Potem szybko wydawali urzędowe zaświadczenia, że zmarli w dniu tym a tym. Gdzie i w jaki sposób — nigdy nie podano.

Dlaczego hitlerowcy wybrali Krzesławicki Fort na miejsce kaźni? Piekiło Oświęcimia uruchomiono dopiero latem 1941 roku, gdzie masowo mordowano ludzi. Wcześniej szukano ukrytych, zamaskowanych miejsc, gdzie oprawy mogłyby realizować swoje piekielne metody. Fort leżący na boku, dobrze zamaskowany, świetnie się do tego nadawał.

Do wiosny 1941 roku Fort był bardzo strzeżony i dopiero po wojnie Główna Komisja do Badania Zbrodni Hitlerowskich przystąpiła do ekshumacji zwłok pomordowanych. Wydobyto z ziemi 440 zwłok. Rodziny spośród 91 zwłok rozpoznały swoich najbliższych.

Od tamtych, tragicznych dni minęło zaledwie czterdzieści lat. Gdzieś w latach pięćdziesiątych wybudowano pomordowanym okazały pomnik. Zasadzono wokół drzewa. Ładnie to ale przecież pusto. W tyle na fortach porobiono działki, ludzie opalają się, żyją. Nie można zapomnieć jednak o tych, którzy na tym miejscu stracili to co mieli najcenniejszego — życie.

M. OLEKSY



(B) Ogłaszamy dziś kolejny wielki konkurs. Jego celem jest przypomnienie pewnych elementarnych faktów zawartych w tytule. Nie jest to jak często bywa, sprawdzian wiedzy już posiadanej. Często, chcąc odpowiedzieć na konkursowe pytanie trzeba będzie sięgnąć do literatury, czy encyklopedii. Jesteśmy tego w pełni świadomi. Pytania konkursowe przygotowane zostały w ten sposób, by poszukując odpowiedzi na niektóre spośród nich, sięgnąć do tych źródeł. Odświeżyć w pamięci fakty bądź je przyswoić. Pewnym ułatwieniem dla uczestników konkursu jest ogłoszenie go na zakończenie obchodu „Dni Leninowskich” oraz rocznicy podpisania układu między Polską a ZSRR. W prasie i pozostałych środkach przekazu wiele było ostatnio informacji o sprawach i problemach, o które pytamy w konkursie.

Patronują konkursowi Agencja Prasowa „Nowosti” w Krakowie, Krakowski i Fabryczny Zarząd TPPR, Zarząd Fabryczny ZSMP oraz nasza redakcja.

Na zwycięzców oczekuje 15 nagród głównych oraz 5 nagród pocieszenia ogólnej wartości ponad 25 tysięcy złotych. Pierwszą z nich jest zegarek kwarcowy z bransoletką produkcji ZSRR wartości około 6 tysięcy zł. Pełną listę nagród opublikujemy za tydzień. Warunki konkursu i niezbędny przy nadsyłanych rozwiązaniach kupon zamieszczamy na sąsiedniej stronie.

Zachęcamy do udziału i życzymy szczęścia w losowaniu nagród.

„GNH”

Pytania konkursowe opracował Józef KUDELA.

Pytania konkursowe

1 Lenin — to pseudonim konspiracyjny przybrany przez Włodzimierza Ilicza Uljanowa. W którym roku po raz pierwszy podpisał swoje prace tym pseudonimem?

2 „... Społeczeństwa komunistycznego nie można zbudować — pisał W. I. Lenin — bez odrodzenia przemysłu i rolnictwa, przy czym odrodzić je należy nie na starą modłę. Należy je odrodzić na nowoczesnej bazie zbudowanej według ostatniego słowa nauki”. Taką bazą jego zdaniem, była elektryfikacja kraju. W pierwszych latach władzy radzieckiej opracowany został plan GOELRO, zapoczątkowujący powszechną elektryfikację Rosji. Zgodnie z nim w 1920 roku niedaleko Moskwy uruchomiono pierwszą elektrownię. Podaj jej nazwę.

3 Aktor teatralny i filmowy, autor piosenek i ich odtwórca, reżyser i pisarz — dobrze znany nie tylko w Związku Radzieckim. Na stałe związany był z jedną z najmłodszych scen radzieckich — Teatrem na Tagance. Zmarł w rozkwicie sił twórczych mając 42 lata. Podaj jego imię i nazwisko.

4 Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego (KPZR) przeszła drogę ewolucji. Została założona w 1898 roku jako Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rosji (SDPRR). Od tego czasu kilkakrotnie zmieniano jej nazwę — w jakich latach i na jaką?

5 W Związku Radzieckim ukazuje się 8 dzienników centralnych o łącznym nakładzie ponad 42 milionów egzemplarzy. Wymień przynajmniej pięć spośród nich.

6 Badaniom geologicznym tych terenów dało początek niezwykle odchylenie igły magnetycznej dostrzeżone przez rosyjskiego

LENIN I JEGO IDEA



geologa Inochodeewa. Zasoby na tym terenie obliczane są na 30 miliardów ton bogatych rud i 10 bilionów rud kwarcytowych, znajdujących szerokie zastosowanie w metalurgii. Zagospodarowanie tych terenów podjęto na szeroką skalę dopiero w IX radzieckiej pięcioletce. Podaj nazwę tego zagłębia.

7 W pierwszych latach młodej republiki radzieckiej odbyło się wiele zjazdów partii. W jednym z nich po raz ostatni uczestniczył i przemawiał W. I. Lenin. Który to był kolejny zjazd?

8 Rewelacyjny i Niepowtarzalny! Tak oceniała i ocenia prasa wielu krajów, znany dobrze również i w Polsce, Państwowy Akade-

micki Zespół Tańca Ludowego ZSRR. Jego twórcą i kierownikiem artystycznym jest liczący już dziś 77 lat choreograf, z którego nazwiskiem nierozdzielnie kojarzy się zespół. Podaj jego imię i nazwisko.

9 W. I. Lenin urodził się 113 lat temu w Sybirsku — obecnie Uljanowsku. Liczące obecnie ponad 400 tysięcy mieszkańców miasto jest bardzo nowoczesne. Na wysokim brzegu Wołgi w Uljanowsku otwarto duży zespół muzealny poświęcony Włodzimierzowi Iliczowi. W którym roku?

10 Kiedy W. I. Lenin przyjechał do Krakowa, miał już 42 lata. Ostatnie pięć lat przebywał na emigracji. Kiedy ożywiły się nastroje rewolucyjne w Rosji, chciał być bliżej kraju. Na miejsce pobytu wybrał Kraków. Podaj dokładną datę przyjazdu do Krakowa i miasto, z którego przybył

11 Najlepszych sportowców roku wybiera się w Związku Radzieckim przez głosowanie dziennikarzy sportowych, działaczy i trenerów. Wymień przynajmniej pięciu spośród dziesiątki najlepszych sportowców radzieckich w 1989 roku.

12 Badania kosmosu pasjonują dziś nie tylko naukowców. Ludzie starają się odkryć nieprzekraczalną

barierę ich pobytu w kosmosie. Podaj imiona i nazwiska kosmonautów, którzy najdłużej przebywali w kosmosie.

13 Po zwycięstwie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, młode państwo radzieckie uczyniło doniosłe posunięcie sprzyjające odzyskaniu niepodległości przez Polaków. Rada Komisarzy Ludowych na czele z W. I. Leninem uchwaliła dekret o anulowaniu wszystkich układów i porozumień dotyczących rozbiorów Polski. Podaj dokładną datę jego uchwalenia.

14 Należy do najstarszych wyższych uczelni w Związku Radzieckim — niedawno obchodził swoje 225 lecie. Nosi imię słynnego rosyjskiego przyrodnika, filozofa i poety. Posiada 16 wydziałów, około 300 katedr, 360 laboratoriów, 11 stacji naukowych, 4 instytuty naukowo-badawcze, ogród botaniczny, obserwatorium astronomiczne, muzeum... W jakim mieście się znajduje i jak brzmi jego pełna nazwa?

15 Ustrój socjalistyczny jako system społeczny oparty na internacjonalizmie, zdolny jest przekształcić cywilizację międzynarodową. Pierwszym krokiem

do tego było powstanie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Podaj datę podjęcia decyzji o jej utworzeniu i państwa, które w tym uczestniczyły.

16 W 1980 roku Związek Radziecki był gospodarzem XXII Igrzysk Olimpijskich. Oprócz Moskwy imprezy olimpijskie odbywały się w kilku innych miastach Kraju Rad. Wymień w jakich i jakie dyscypliny sportowe były w nich rozgrywane.

17 „W Związku Radzieckim wysoko ceni się niezawodny sojusz klasowy z Polską Ludową, przyjazne stosunki z ludźmi pracy i całym narodem polskim. Jest to wielka zdobycz historyczna, którą powinniśmy troskliwie chronić i pomnażać” — pisał w liście do czytelników „Kraju Rad” przewodniczący Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, kosmonauta generał lejtnant Geоргij Bieriegow. Od ilu lat działa TPRP?

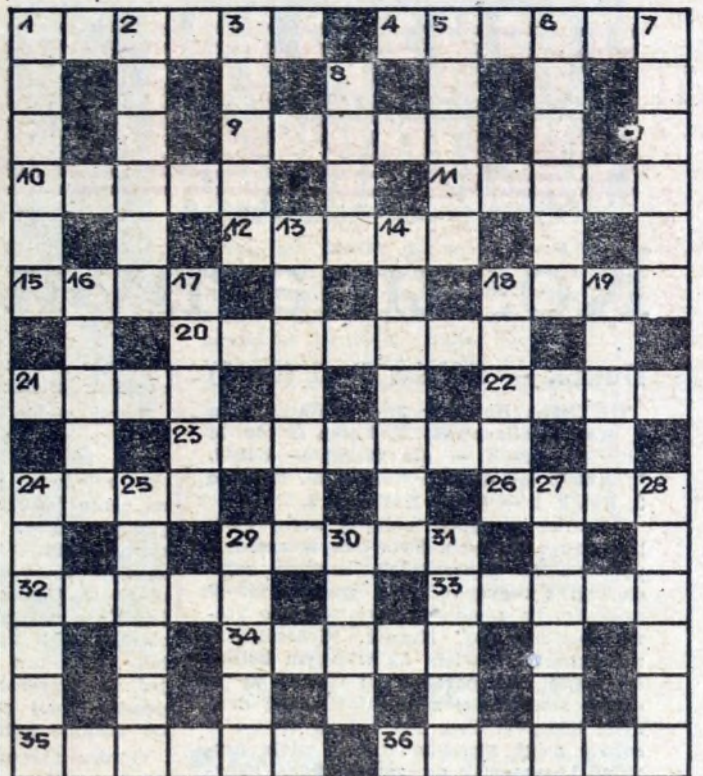
18 Bajkalsko-Amurska Magistrala Kolejowa (BAM) często nazywana jest „budową wieku”. Całkowite jej oddanie do użytku pozwoli na szybsze zagospodarowanie niezmiernych bogactw Syberii. Podaj jej długość w kilometrach.





Śmiejmy się z głupich, choćby przewielebnych

IGNACY KRASICKI



Poziomo: 1. biblijny silacz izraelski, 4. przypora, 9. pewność siebie, rezolucyjność, 10. tarcza Zeusa, 11. odznaczenie honorowe, 12. np. jezuitów, franciszkanów itp., 15. odcinek czasu w rozwoju jakiegoś ruchu, procesu; faza, 18. dyletant, 20. harmonijka ustna, 21. krążek linowy, 22. tam czekają statki na wprowadzenie do portu, 23. drobne odkruszone kawałeczki czegoś, 24. znajdziesz go w świecy, 26. produkt suchej destylacji węgla kamiennego, 29. dawna miara zawartości złota w stopach, 12. przegląd, pokaz np. mody, 33. pokarm treściwy dla zwierząt pociągowych, 34. wał usypany z ziemi pod tory kolejowe, drogie, 35. stan w USA ze stolicą Juneau, 36. zgoda, przymierze, przyjaźń.

Pionowo: 1. pasy z postronkami zakładane koniowi na kark i piersi, 2. schronienie złodziei i ich łupów, 3. mówił do niego bezskutecznie, 5. zasada, reguła, 6. umówione spotkanie z sympatią, 7. promieniotwórczy pierwiastek chem., 8. wstrząs psychiczny wywołany gwałtownym przeżyciem, 13. rekwizycja obcych statków, 14. gorczyca polna, 16. kupon, kwit upoważniający do otrzymania, nabycia czegoś, 17. zwierzyna ubita na polowaniu i ułożona szeregiem, 18. utwór liryczny, 19. duży ptak udomowiony, 24. kościół protestancki, 25. męstwo, śmiałość, 27. zniewaga, 28. dział, oddział urzędu, organizacji, 29. sznur pereł albo drogich kamieni stanowiący ozdobę fryzury kobiecej, 30. draśnięcie, zadrapanie, pęknięcie, 31. kamień szlachetny używany w jubilerstwie.

Wśród czytelników, którzy do dnia 28 kwietnia nadesłały prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 15

Poziomo: 3. mecenas, 7. Ares, 8. Ikar, 10. odlot, 12. skansen, 13. antrak, 14. akces, 15. cymbał, 18. kretyn, 20. Albania, 23. tulip, 24. rzepa, 25. agresja, 26. demon, 27. fraza, 29. kanarek, 31. plotka, 33. antena, 35. kware, 37. kolonia, 38. zabobon, 39. rzeka, 40. rzep, 41. płat, 42. fekalia.

Pionowo: 1. persona, 2. Caritas, 4. ewolucja, 5. krosta, 6. parter, 9. skrypta, 11. aktywa, 16. bałamut, 17. łapanka, 18. karafka, 19. elegant, 21. Baran, 22. Naser, 26. Dalton, 28. amnion, 30. akademia, 32. kunszt, 34. nabi, 35. karpień, 36. czapnik.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki w 14 numerze „Głosu Nowej Huty” wylosowali: Kazimierz Bochenek — 31-928 Kraków, os. Centrum „B” 9/19, Cezary Zamiński — 31-624 Kraków os. Piastów 25/3; Maria Płak — 31-970 Kraków os. Zielone 17/5. **UWAGA:** Nagrody wysłamy pocztą.

PRZEGLĄD PRASY

Najwięcej wyroków śmierci wykonuje się w Republice Południowej Afryki — informuje „Gazeta Krakowska” (1.04) — W ub. r. wśród powieszonych była 1 kobieta, 61 Murzynów, 37 „kolorowych” (Murzyna lub Mulaci) oraz 1 biały.

Gratulujemy statystycznej skrupulatności, ale mamy pytanie: w jaki sposób odróżnić Murzyna zwykłego od „kolorowego”?

Każdy ma prawo do kąpieli. Pod takim nagłówkiem „Echo Krakowa” narzeka, że sklepy milionowego województwa otrzymały w I kwartale 1983 r. zaledwie 140 wanien.

I dziwię się, że w tych warunkach nie możemy się doczekać własnego Archimedesza.

Nadchodzą ciężkie czasy dla rybaków. W „Polityce” z 2.04. znajdujemy wiadomość o podwyżce składki płaconej przez członków Polskiego Związku Wędkarskiego. Od 1 kwietnia opłata roczna wynosi 2500 zł. Pocięszające jest wprowadzenie 20 procentowej zniżki dla tych, którzy w 1982 r. nie złowili ani jednej ryby.

W ulgach można by pójść dalej. Kto kupi trzy puszki zalegającej półki sklepowe, bo drogiej tołpygi, temu haracz obniży się o następne procenty.

Jeszcze raz „Gazeta Krakowska”. W numerze z 11.04. znajdujemy bulwersującą opowieść o sotyście wsi Krościna Wielka, ukaranym grzywną za pędzenie bimbru.

No proszę, a byli już tacy, którzy twierdzili, że skończyliśmy z rozliczaniem prominentów.



Hasło tygodnia:

Wiedzą sąsiedzi, za co nie siedzisz.

FRASZKI

O JADŁOSPISACH

Przeoglądając je, miewam wrażenie że są kuchni zaprzeczeniem.

ZWOLENNIK KRYTYKI

Krytyka jest potrzebna — mawiał niezmiennie. Dotyczyć może wszystkich, byleby nie mnie.

ALTERNATYWA

Jedyny problem dla wielu: przymierzać się, czy zmierzać do celu.

NA SPACERZE

Zona przy boku ogranicza swobodę kroku.

ZBIGNIEW HOŁODIUK



Warunki konkursu „Lenin i jego idea”

(B) Konkurs polega na udzieleniu odpowiedzi na 18 pytań. Na dowolnej kartce, bądź pocztówce, należy je wypisać w kolejności od 1 do 18. Niezależnie od trafności odpowiedzi warunkiem dopuszczającym uczestnika do udziału w losowaniu nagród jest naklejenie na kartce bądź pocztówce **KUPONU KONKURSOWEGO** (drukujemy go poniżej). Rozwiązanie — nawet trafne — bez kuponu nie weźmie udziału w losowaniu nagród.

Odpowiedzi konkursowe należy nadsyłać do redakcji do 9 MAJA (decyduje data stempla pocztowego). Losowanie nagród — z udziałem przedstawicieli patronujących konkursowi, fundatorów nagród — odbędzie się w naszej redakcji 12 maja br. Listę laureatów zamieścimy w wydaniu z 20 maja br.

KUPON KONKURSU
pt. „Lenin i jego idea”

Najnowsza teoria głosi, że milicja, choć potrzebna, nie musi być wcale przez społeczeństwo kochana. Ważna jest natomiast jej sprawność i skuteczność działania. Przeciętnego obywatela nie interesują przy tym statystyczne sukcesy mierzone wskaźnikami np. wykrywalności gwałtów wśród rudowłosych o inteligentnym pochodzeniu, czy nawet sam fakt ukarania takiego lub innego rzezimieszka. W opinii przeciętnego obywatela milicja wtedy jest dobra, gdy w piątek odzyska słoik konfitur skradziony we czwartek z jego piwnicy. Można wówczas sądzić, iż ów poszkodowany obywatel Józef M. z os. Tysiąclecia milicję sobie chwali.

Rodzina M. należy do zamożnych. Nie ma jednak róży bez kolców. Zakatą licznych posiadanych przez M. dóbr jest ich pociotek, Leszek Sz., młody pracownik HiL. Rzeczywiście trudno z takiego krewniaka być dumnym, bowiem Leszek Sz. to nicpoń nad nicponie. Nie raz już uchodził w kolizję z prawem. Mimo to państwo M. Leszka nie ekskomunikowali i często gościli chłopaka w swym domu. Nie zauważyli też, że podczas jednej z zimowych wizyt z kredensu zniknęły zapasowe klucze do mieszkania. Nadeszły święta wielkanocne i lokum na siódmym piętrze wieżowca na kilka dni opusto-

szowało. Józef M. wyjeżdżając, starannie, na dwa zamki i cztery spusty, zamknął drzwi. Jakież zatem było przerażenie gospodarzy gdy po powrocie spostrzegli, iż dobytek ich życia splądrowali złodzieje. Długo trwało obliczanie strat. W końcu okazało się, że łupem rabusiów padły m.in. trzy kozuchy, cztery zegarki, strzyżony dywan, walizka z pościelą i moherową włóczką.

Podejrzenia milicji szybko skierowały się w stronę kuzyna-gagatka. Zatrzymany

Z kroniki milicyjnej

KUZYN

11 kwietnia Leszek Sz. przyznał się do dokonania włamania do mieszkania wujostwa i opowiedział co następuje.

Miał akurat wolny od pracy dzień i postanowił spędzić go po bożemu. Skrzyknął kumpli i we trójkę wypili 8 butelek wina. Podochocony młodzieniec wraz z jednym z kolegów, Zbigniewem W., skierował swe kroki do Mistrzejowic. Wkrótce stanęli przed mieszkaniem państwa M. Leszek wiedział, że lokatorzy wyjechali, ale na wszelki wypadek nacisnął przycisk dzwonka. Zza drzwi odpowiedziała mu

cisza. Zgodnie z regułami sztuki, włamywacze natoczyli na dlonie skarpetki i już bez obaw o pozostawienie odcisków palców weszli do wnętrza (Leszek skradzionie onegdaj klucze zawsze nosił przy sobie). Spędzili tam pracowitą godzinę starannie wybierając tupy. Wycofując się, dla zmylenia pogoni stłukli szybę w drzwiach balkonowych.

Z ciężarem na grzbietach, ale lekkością w duszy Leszek i Zbyszek jak wycięgowe kłusaki pobiegli do znajomej paserki aby dokonać wymiany towarowo-pieniężnej. Ceny przy podobnych transakcjach nie należą bynajmniej do spekulacyjnych, ale sprzedawcy mimo to byli zadowoleni.

Milicja odzyskała i zwróciła poszkodowanemu niemal wszystkie skradzione przedmioty. Przypadły jedynie, upytynione w międzyczasie pięćdziesięciotówki.

W prozaiycznej tej, w gruncie rzeczy afera, oprócz rodziny M. (nerwy i uszczerbek materialny), włamywaczy i paserów (groźba kary), milicji (wysitek), interesu społecznego (zły przykład) straty poniosła również pewna przygodna nabywczyni skradzionego kozucha. Zapłaciła zań 50 tys. zł, sądząc, że trafiła na niebywałą okazję. Teraz nie ma ani kozucha ani pieniędzy. Strzeżmy się transakcji z podejrzanymi typami.

SZER. LOK

„GŁOS NOWEJ HUTY” — tygodnik Kombinatu Metalurgicznego Huta im. Lenina. Redaguje zespół: Andrzej BARSZCZ (redaktor naczelny), Jerzy DANEK (zastępca redaktora naczelnego), Janina DZIURO, Stanisław GAWLIŃSKI (fotoreporter), Romualda JAROCKA-NOWAK (kierownik działu miejskiego), Stanisław NOWAKOWSKI (sekretarz redakcji), Henryka ROSIEK, Magdalena RUSEK, Adam RYMONT i Mieczysław BAK (redaktor techniczny).

Adres redakcji: 30-969 Kraków, Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne bud. „S”, pok. 113. Telefony: sekretariat, redaktor naczelny 44-28-99 i przez centralę HiL 44-46-66, 44-98-66, 44-95-00 wewn. 48-11 — redaktor naczelny, 62-97 — zastępca redaktora naczelnego, 47-69 — sekretariat odpowiedzialny, 44-88 — publicyści.

Wydawca: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PKR” Kraków, ul. Wiślna 2. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „PKR” w Krakowie, Al. Pokoju. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Koszmarne mecz...

Hutnik — Raków 0—1 (0—1)

HUTNIK: Holoher 3 — Walankiewicz 3, Kot 3, Głanowski 3, Lotka 3 (od 74 min Krawczyk — nie sklas.) — Kil 3, Wiącek 3 (od 45 min Bargiel 3), Kruszc 3, Putek 3 — Orzeł 3, Tyrka 3.

Pilkarze rozegrali kolejną serię spotkań drugoligowych. Była ona w zasadzie podobna do poprzednich, bowiem zwycięstwa z reguły odnieśli gospodarze. W zasadzie, bo z jednym wyjątkiem, o który „postarał się” Hutnik. Nieoczekiwanie przegrał bowiem na własnym boisku (pierwsza jego porażka „u siebie” w tej edycji rozgrywek) z niżej notowaną drużyną Rakowa. Ten, kto był na meczu w sobotę mógł zapewne stracić wiele nerwów i sympatii do zawodników głównie za nieporadność, brak zdecydowania oraz skuteczności pod bramką przeciwnika. Cóż z tego, że gra toczyła się niemal wyłącznie w pobliżu pola karnego gości, skoro nie wykorzystuje się najbardziej dogodnych sytuacji do zdobycia bramki. Nawet karnego na 3 minuty przed końcowym gwizdkiem! (Głanowski posłał piłkę wysoko nad poprzeczką.) Można się więc domyślać, jak wyglądała pomocowa rozmowa trenera Z. Barańskiego z zawodnikami. Miejmy nadzieję, że wnioski z niej zostaną wy-

ciągnięte już podczas najbliższego spotkania w Bielsku z BKS (sobota, 15.30).

Przed rundą wiosenną zakładano, że drużyna powinna zdobyć w pierwszych pięciu meczach 8 punktów. Wywalczyła ich zaledwie połowę, ale i tak nie wszystko jeszcze stracone. Rywale także gubią punkty. Ostatnio Resovia tylko zremisowała z warszawską Polonią, Radomiak przegrał z Błękitnymi, Górnik uległ w Lublinie Motorowi, podobnie jak Korona Broni. W tym układzie zwycięstwo z Rakowem ponownie wysunęłoby hutników na czoło tabeli... Czas jednak przestać „gdybać”, a zacząć po prostu lepiej grać i to jak najszybciej, bo umknie kolejna szansa.

Oprócz meczu w Bielsku, w ciekawszych spotkaniach tej kolejki zmierzą się: Avia z Resovią, Raków z Motorem, Górnik z Błękitnymi, Radomiak z Bronią i Korona ze Stalą. (M. L.)

AKTUALNA KLASYFIKACJA

93 — M. Orzeł, 91 — Putek, 88 — Kil, 87 — Tyrka, 86 — Lotka, 81 — Holoher, 80 — Kot, 79 — Bargiel, 78 — Kruszc, 72 — Głanowski, 55 — J. Karaś, 46 — Wiącek, 30 — Walankiewicz, 26 — Słowski, 18 — A. Karaś, 11 — Piórkowski, 5 — Kocoń.



Z meczu piłki nożnej Hutnik — Raków Częstochowa: Walankiewicz walczy o piłkę z rywalami. Nadbiega jego kolega klubowy Marek Orzeł.

Foto: STANISŁAW GAWLIŃSKI

Są następcy Kałuzińskiego...

Młodzi pilkarze ręczni Hutnika wzięli udział w turnieju juniorów piłki ręcznej w Zamościu, zorganizowanym z okazji „Dni olimpijskiego”. Występ ten zakończył się sporym sukcesem — Hutnik zajął drugie miejsce, przegrywając dopiero po dogrywce z gospodarzami turnieju MKS Padwa Zamość 21—23. W pozostałych meczach wygrali krakowianie: z Bronią Radom 19—11, Hutnikiem Warszawa 32—13, Leśnikiem Zwierzyniec

20—17, MKS Lublin 20—18. Na wyróżnienie w zespole hutników zasłużyli: Ermel, Tomczyk i Blaut. Trenerem zespołu jest Zbigniew Podolski.

W turnieju tym startowała również drużyna MKS Krakus, która zajęła 7 m.

Zgodnie z planem

Kierownictwo sekcji piłki ręcznej Hutnika nie nastawiało się w tym sezonie na zajęcie w I lidze medalowej pozycji. I tak się stało. Mistrzostwo Polski zdobyła Anilana Łódź, przed Wybrzeżem, Śląskiem i Hutnikiem.

W ostatnich wyjazdowych spotkaniach hutnicy doznali dwóch porażek z Ponią 24—25 (10—15) i 29—32 (16—17). Bramki dla hutników zdobyli: Garpel 5 i 8, Obrusik 3 i 9, Tomaszewski 4 i 3, Ostrowski 5 i 0, Zawadzki 1 i 2, Mularczyk 0 i 3, Kopezyński 1 i 1, Mroczkowski 5 i 3. Nie grał Gawlik.

„Królem strzelców” został Garpel (Hutnik) — 262 bramki, przed Tłuczyńskim (Korona Kielce) — 251 i Waszkiewiczem (Wybrzeże) — 234.

Zgubiła formę?

Do niezbyt udanych występów Teresy Folgi (MKS Krakus) należy zaliczyć jej start w „Turnieju Wiosny” w Poznaniu. Potwierdzeniem spadku formy u tej zawodniczki, członkini kadry narodowej, były drużynowe mistrzostwa Polski w Lublinie. W klasyfikacji indywidualnej krakowianka zajęła dopiero trzecie miejsce, choć nie startowały Ewa Figeland i Anna Kłos-Sulima.

Zwyciężyła Leonard (Pałac Młodzieży Gdynia) 37,60 przed Urbanik (Stal Gdynia) 37,20 i Folgą (Krakus) 36,85. 5 m. Kasperczyk (Krakus) 36,50.

Drużynowo: 1. Start Gdynia 110,30 p., 2. Pałac Młodzieży Gdynia 110,05 p., 3. MKS Krakus 108,90 p.

Srebro i brąz — dla Sparty

Spieszmy z gratulacjami dla Sparty, która w kręglarskich mistrzostwach Polski (I liga) zdobyła dwa medale: mężczyźni — srebny, kobiety — brązowy.

Oto ostatnie wyniki: kobiety: Sparta — Lech Poznań 1460—1364 i 778—775. Punkty dla Sparty: Bryk 391 i 221, Górczak 378 i 231, Patera 365 i 167, Chawrzycka 326 i 0, Krzyżewska 0 i 159. Mężczyźni: Sparta — Czarna Kula Poznań 3171—3268 i 1907—1930. Punkty dla spartan: Kulbacki 763 i 529, Krawczyk 815 i 511, Tylek 832 i 425, Sak 761 i 0, Lusina 0 i 442

Jolanta Szatko wystąpi w Japonii

Czołowa zawodniczka krajowa, mistrzyni Krakowa Jolanta Szatko (Wanda) będzie reprezentowała barwy polskie na mistrzostwach świata w tenisie stołowym w Tokio. W grze pojedynczej trudno będzie krakowiance o sukces, znacznie większe nadzieje wiążemy z jej występem w grze mieszanej z Kucharskim czy w deblu kobiet z Poźniak.

*

Miłą niespodzianką sprawiła trenerowi Stanisławowi Weislo zawodniczka Wandy Dorota Boroń, zajmując w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym juniorek w tenisie stołowym w Częstochowie szóste miejsce. Był to jej pierwszy występ w turnieju ogólnopolskim i tak znaczne osiągnięcie. Boroń pokonała w Często-

chowcie m. in. zawodniczkę Zagłębia Lubin Diaczyńską, zajmującą 5 m. na liście klasyfikacyjnej. Warto zaznaczyć, że krakowianka jako jedyna wśród 135 uczestników turniejów gra raketką „deską”.

Wielki zawód sprawił natomiast faworyt turnieju juniorów Bogdan Czyżycki (Wanda) przegrywając już w pierwszej rundzie z Adamiakiem (Sanok) 1—2. Utalentowany zawodnik Wandy kończy w tym roku szkołę podstawową w Myślenicach i dobrze by się stało, by wstąpił do liceum krakowskiego, co umożliwiłoby mu regularne uczęszczanie na treningi.

Pozostałe miejsca zawodników Wandy na turnieju częstochowskim: juniorzy: 17. Migas, 25. Samek; juniorki: 25. Fudalej.

Turniej drużyn „dzikich”

KS Hutnik organizuje halowy turniej piłki ręcznej dla drużyn szkolnych i niezrzeszonych (tzw. dzikich). W turnieju mogą wziąć udział chłopcy ur. w 1970 r. i młodszy.

W zgłoszeniu drużyny może figurować 14 nazwisk zawodników oraz należy podać imię i nazwisko oraz adres opiekuna drużyny.

Zgłoszenia należy nadsyłać do sekretariatu klubu — hala Hutnika, ul. Ptaszkiego 4, do dnia 3 maja br.

Wanda nadal w czołówce

W 15. kolejce spotkań piłkarskiej klasy okręgowej Wanda zremisowała z Cracovią II 1—1 (0—0), zdobywając bramkę przez Maciejewskiego. Nie powiodło się zespołowi Hutnika II, który przegrał z Georytem 0—2 (0—2). Liderem rozgrywek jest Prokocim, a Wanda zajmuje 5 m. ustępując Prokocimowi tylko czterema punktami. Rezerwa Hutnika gra w grupie spadkowej — 9 m.

*

Nie udał się występ Hutnika w Gorlicach w meczu międzywojewódzkiej ligi piłkarskiej juniorów. Krakowianie przegrali z Glinikiem 0—1 (0—1). Porażka ta nie zmieniła pozycji młodych piłkarzy Hutnika w tabeli, nadal są liderem.



Czynne są już korty w Czyżynach AZS-u Politechniki Krakowskiej. Tylko przyklasnąć energicznemu działaniu akademickich tenisistów. Czekamy na uruchomienie kortów Hutnika...

Foto: STANISŁAW GAWLIŃSKI

IMPREZY SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

Klasa okręgowa: Hutnik II — Grębalowianka, 24 bm. godz. 17 (stadion Hutnika); klasa międzywojewódzka juniorów: Hutnik — Tarnovia, 24 bm. godz. 11.30; klasa okręgowa juniorów: 24 bm. godz. 11 Hutnik II — Swit Krzeszowice (boiska boczne Hutnika), MKS Krakus — Wawel, 23 bm. godz. 11 (os. Szkolne).

TENIS STOŁOWY

Spartakiada młodzieży: 22 bm. godz. 14; 23 bm. godz. 9; 24 bm. finały godz. 10 (hala Wandy, ul. Bulwarowa 8).

SIATKÓWKA

Klasa międzywojewódzka mężczyzn: Hutnik Ib — Glinik Gorlice, 24 bm. godz. 11 (sala SP nr 87, os. Teatralne).

PIŁKA RĘCZNA

Ogólnopolski turniej młodzików: 22 bm. godz. 9 i 16; 23 bm. godz. 15; 24 bm. godz. 9 (boisko SP nr 91, os. Handlowe 4).